

Stoczniovcy godnie uczcili swoje święto

30 czerwca br. — w przeddzień dorocznego „Dnia Stoczniovcy” w Stocznim im. A. Warckiego w Szczecinie odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji armatorowi z Indonezji dwóch nowych statków „Sawu” i „Tomato”, oraz podniesiono polską banderę na nowym 10-tysięczniku Polskich Linii Oceanicznych „Phe nian”.

Stoczniovcy szczecińscy godnie więc uczcili swe święto — przekazując trzy piękne nowoczesne statki, wykonali plan produkcji towarowej pierwszej go półroczu br. (PAP)

Resort handlu zapowiada zmiany

Nowe zasady w sprawach reklamacji

Minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz na posiedzeniu Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, które odbyło się 29 bm. pod przewodnictwem pos. Bronisława Warownego przedstawił informacje o zmianach organizacyjnych w handlu, które proponuje wprowadzić MHW. Oto najważniejsze z nich:

Zbliża się 17-te Święto Odrodzenia

22 lipca po raz 17 obchodząc będziemy rocznicę wyzwolenia Polski i utworzenia władzy ludowej. Po raz 17 sumować będziemy doświadczenia i dorobek w rozwoju naszej ojczyzny, w budownictwie socjalizmu — na drodze, jaką wytyczył Manifest Lipcowy i po której prowadził naród Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zgodnie z najlepszą tradycją lat ubiegłych załogi robotnicze, mieszkańcy miast, osiedli i wsi podejmują na cześć Święta Odrodzenia czynny społeczny i zobowiązania produkcyjne. Apel o powitanie Święta 22 Lipca nowymi osiągnięciami w produkcji rzuciła w tym roku załoga budowniczych Tursozowa.

Organizacja przebiegu obchodów Święta Odrodzenia zajęły się Komitety Frontu Jedności Narodu.

Przewiduje się, że w roku bież. centralna akademicka Święta Odrodzenia zorganizowana zostanie w Katowicach. Wzmianę w niej udział członkowie kierownictwa partii i rządu.

Dalsze rozmowy w sprawie rozbrojenia odbędą się w Moskwie

Rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger podał do wiadomości, że pierwsza faza dwustronnych rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie rozbrojenia została zakończona spotkaniem przedstawicieli ZSRR i USA, Zorina i Macleaya, które odbyło się w czwartek w departamencie stanu USA.

Rozmowy zostaną wznowione w Moskwie w dniu 17 lipca bież. roku i w związku z tym Macleay przybędzie do stolicy ZSRR.

Wiceminister Zorin zapytany przez dziennikarzy po opuszczeniu Białego Domu, czy sądzi, że rozmowy doprowadziły do zbliżenia stanowisk w kwestii rozbrojenia, odparł, że trudno mu na to w tej chwili odpowiedzieć, ponieważ zagadnienia natury praktycznej nie były szczegółowo przedyskutowane. (PAP)

Groźny pożar na M/S „Polanica”

Na statku Polskich Linii Oceanicznych „Polanica” zakotwiczonym w porcie Filadelfia w Stanach Zjednoczonych wybuchł groźny pożar.

Walka z pożarem, była niezwykle trudna i niebezpieczna, w związku z tym M/S „Polanica” została wyprowadzona z portu na rzekę Delaware.

Po dłuższej akcji wielu straży pożarnych i ofiarnej walce załogi statku pożar został ugaszony. Cała załoga statku jest zdrowa i znajduje się na lądzie. „Polanica” skierowana zostanie do remontu do jednej ze stoczn.



Rok XVII.
Wydanie A

Poznań
sobota, 1 lipca 1961

Cena 50 gr
Nr 154 (5415)

Parlament ostro krytykuje algierską politykę de Gaulle'a

Debaty parlamentarna nad problemem algierskim trwała całą noc. Osią tej debaty była sprawa podziału Algierii, którą wysuwa w swych przemówieniach wygłoszonych w Lotaryngii gen. de Gaulle. Większość mówców ostro atakowała takie „rozważanie” problemu.

Jak było do przewidzenia ataki wychodziły z prawa i z lewa. Prawica przytaczała znane argumenty ultrasów i „zdra dzie” i „porzucaniu” przez rząd „Algierii francuskiej”. Mówcy republikańscy ostro atakowali pomysły podziału Algierii, ponieważ nie rozwiązuje

nic, co w praktyce oznacza dalsze kontynuowanie wojny. Domagali się natychmiastowego wszczęcia rokowań z TRRA.

Po północy minister Joxe wstąpił na trybunę, by odpowiedzieć deputowanym. Utrzymując, jakoby rząd francuski „pozostał wierny polityce samookreślenia Algierii”. Joxe wysunął równocześnie warunki wstępne, od których rząd uzależnia podjęcie rokowań z przedstawicielami narodu algierskiego. Warunkami tymi są: zaprzestanie działalności „terrorystycznej” przez FLN i rezygnacja tymczasowego rządu algierskiego z całego terytorium Sahary. Joxe nie użył określenia „warunki wstępne”, niemniej jednak zaznaczył, że bez ich spełnienia „rokowania nie mają żadnego sensu”. W swoim exposé zapewnił również parlament, że francuskie siły wojskowe w Algierii „pozostają nadal potężne, mimo wycofania stamtąd jednej dywizji”.

Deбата zakończyła się bez głosowania, jak to było przewidziane. (PAP)

Wizyta ministrów sprawiedliwości CSRS w Poznaniu

Poznańskie środowisko sądownicze gości dziś kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. W skład delegacji wchodzi minister sprawiedliwości CSRS — dr Alojz Neumann oraz wiceminister — dr Zdenek Cihel. Gościom towarzyszy minister sprawiedliwości PRL — dr Marian Rybiński i dyrektor Departamentu Ustawodawczego, Min. Sprawiedliwości — dr Jerzy Bafia.

Dziś czechosłowaccy ministrowie spotkają się z kierownictwem Sądu Wojewódzkiego oraz wszystkimi sędziami sądów poznańskich. (h)

Głos za zmianą strategii NATO

Znany brytyjski teoretyk w dziedzinie militarnej, Ljudek Hart w artykule opublikowanym na łamach „Sunday Times”, popiera poglądy marszałka Montgomery’ego o konieczności zrewidowania strategii NATO, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę Berlina zachodniego.

Podkreślając, iż Związek Radziecki nie będzie „pokornie się godził na ustawiczne odrażanie wprowadzania jakichkolwiek zmian” w kwestii Niemiec, Hart pisze, iż „sposób w jaki przedstawiciele Zachodu mówią o „obronie” naszych pozycji na tej izolowanej wyspie, położonej na terytorium wschodnich Niemiec (chodzi tu o Berlin zachodni) jest dowodem ignorowania podstawowego faktu strategicznego. Rosjanie mogą osiągnąć swój cel po prostu w drodze pasywnej obstrukcji, natomiast siły Zachodu musiałyby do konca ataku. (PAP)

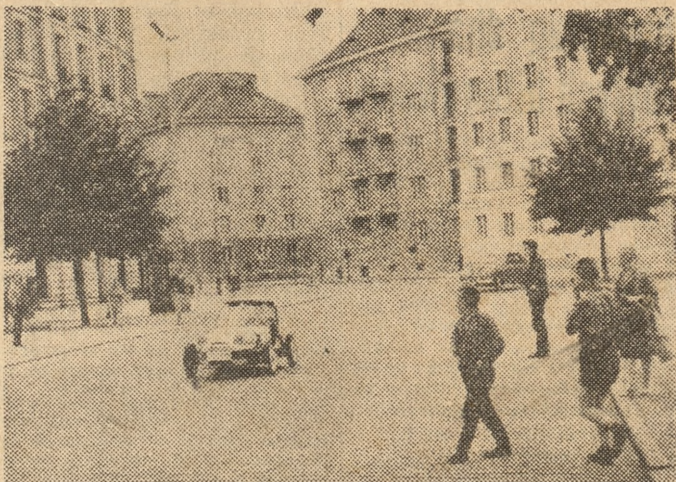
Tragiczne skutki powodzi w Japonii

Według ostatnich raportów policyjnych, powódź, która nawiedziła zachodnie i centralne obszary Japonii, spowodowała śmierć 234 osób, zaginięcie 177, a obrażenia u 280. W akcji ratowniczej biorą udział helikoptery, które dokonują zrzućtożywności do wiosek odciętych wodą. Zmobilizowano 356 żołnierzy, strażaków, policjantów i in. do niesienia pomocy ofiarom. Wielu obszarom nadal zagraża powódź, gdyż stacje meteorologiczne przewidują nowe fale deszczów tropikalnych. (PAP)

Nie 10.000 lecz jeden tysiąc

Do tytułu wczorajszej relacji z obrad Plenum WZRR, zakradł się błęd drukarski. Wydrukowano: — „10000 traktorów”, a powinno być: „1.000 traktorów w kółkach rolniczych”, co zresztą wynika wyraźnie z dalszego tekstu notatki...

Działo uczniów z Trzebiatowa



Depesze gratulacyjne w 40-lecie KP Chin

Z okazji 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin, KC KPZR przesłał na ręce Komitetu Centralnego KP Chin list z pozdrowieniami.

Zwyczajowo rewolucji ludowej w Chinach zadalo drugo cios imperializmowi w Azji i w duzej mierze przyczynilo sie do zmiany ukladu sil na swiecie na korzysc socjalizmu — stwierdza miedzy innymi list.

Komitet Centralny PZPR z okazji 40 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Chin przeslal depesze z serdecznymi braterskimi pozdrowieniami. Depesza podkreśla, iż ludowa demokratyczna rewolucja w Chinach stała się historycznym osiągnięciem wszystkich sił postępu w świecie i wywarła wielki wpływ na dalszą zmianę międzynarodowego układu sił na korzyść socjalizmu i pokoju. (PAP)

Szipiegowskie loty „U-2”

Piątkowa „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł swych „obserwatorów”, którzy komentują wznowienie lotów przez amerykańskie samoloty wywiadowcze „U-2” w rejonie Alaski.

Dziennik zwraca uwagę na stanowisko wyższych dowódców amerykańskich, którzy ciągle usiłują dowiedzieć, że nie im nie jest wiadomo na temat tych lotów. Takie stanowisko dowódców wojskowych USA, — podkreśla dziennik — budzi co najmniej zdziwienie. Fakty wznowienia niebezpiecznych lotów „U-2” potwierdza przecież prasa amerykańska.

Przypominając, iż soldatowska amerykańska opracowała plany wystrojenia w Kosmos satelitów-spiegów „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, iż wyposażenie przeznaczony dla tych satelitów wypróbowywane jest obecnie na samolotach „U-2” przy czym dokonują one lotów w bezpośredniej bliskości granic ZSRR. (PAP)

„Powrotna droga” przywódcy rebeliantów

Przywódcą rebeliantów laotańskich Phoumi Nosavan złożył w piątek rano wizytę w Białym Domu, gdzie został przyjęty przez prezydenta Kennedy’ego. Nosavan przybył do Waszyngtonu w środę „w drodze powrotnej” z Genewy do Laosu. (PAP)

Z inicjatywy KP PZPR w Gostyniu i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

Spotkanie z maturzystami

Projekt urządzenia spotkania z maturzystami powstał przy redagowaniu jednodniówki przedwyborczej dla powiatu gostyńskiego, w której to pracy brało udział kilku uczniów XI klasy Liceum Ogólnokształcącego. Gorący okres egzaminów już minął, można więc było zebrać się w sali Powiatowego Domu Kultury i porozmawiać o sprawach powiatu i absolwentów 11-latk.

Sekretarz KP PZPR — Wacław Grześkowiak zebranej młodzieży przedstawił obecny stan gospodarczy i społeczny powiatu, jego osiągnięcia i potrzeby, a szczególnie duże zapotrzebowanie na nowe kadry inteligencji. Sekretarz prop. — Antoni Borowczyk zwrócił się o ściślejszy kontakt maturzystów a w przyszłości studentów i absolwentów szkół wyższych z władzami powiatowymi. Mówił też o możliwościach

uzyskania przez nich stypendiów fundowanych przez przedsięwzięcia i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Inspektor Oświaty — St. Libert zachęcał do obrania zawodu nauczycielskiego, w ramach którego można się kształcić. A więc przed młodymi ludźmi ze świadectwami dojrzałości stanęły różne perspektywy: praca natychmiastowa, stypendia i zapewnienie pracy po uzyskaniu dyplomów.

Ogólnie spotkanie, zorganizowane wspólnie przez Komitet Powiatowy PZPR i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zdobyło sobie uznanie. Zadecydowano, że maturzyści, studenci i absolwenci wyższych uczelni spotykać się będą w mieście rodzinnego powiatu co roku, aby nie tylko wzmianić swoje uwagi, ale pomóc powiatowi w realizacji jego zadań politycznych i społecznych. (p)

Ani latający talerz ani sputnik...

W piątek 30 czerwca w godzinach wieczornych mieszkańcy Warszawy zaintrygowani zostali niezwykłym „gościem” na tle warszawskiego nieba. Latający talerz? Sputnik? Satelita? — oto pierwsze „diagnozy” przygodnych astronomów — amatorów z warszawskiej ulicy. Mało komu natomiast przyszło do głowy, że była to powłoka dużego plastikowego balonu, która na wysokości około 30 tys. metrów przesuwała się powoli z kierunku wiatru.

Oczywiście, tak niezwykle zjawisko wywołało zrozumiałe zainteresowanie. W redakcjach dzienników „urywały się” telefony, podobnie zresztą jak w warszawskim obserwatorium astronomicznym i w PIHM-ie. Przedstawicielowi PAP oświadczył w warszawskim obserwatorium mgr Andrzej Kruszewski, że śledząc przez małą lunetę niezwykle „gościa” dostrzegł plamistą powłokę balonu. (PAP)

Cztery zloty Tysiąclecia

PTT-K. wspólnie z CRZZ oraz poszczególnymi związkami zawodowymi, organizuje w bieżącym sezonie letnim cztery ogólnopolskie zloty Tysiąclecia. Imprezy ogólnopolskie poprzedzone zostaną zlotami wojewódzkimi, podczas których drogą eliminacji, wyłonieni będą uczestnicy zlotów centralnych. We wszystkich tych imprezach uczestniczyć będzie blisko 100 tysięcy turystów. Większość uczestników zlotów zrzeszona jest w kółach PTT-K przy zakładach produkcyjnych (na ogólną liczbę 2,4 tys. kół PTT-K, ponad 2 tysiące działa na terenie zakładów produkcyjnych). (PAP)



40-lecie KPCh

Ten trud przyniósł
piękne owoce

Zmieniła się miara, jaką mierzy się współczesne Chiny Ludowe. W ubiegłym roku wysunęły się one na drugie miejsce na świecie pod względem wydobycia węgla, na trzecie — w dziedzinie produkcji żelaza, na szóste — w produkcji stali i cementu.

I równocześnie w ostatnich kilku latach, po raz pierwszy, kraj ten pojawił się wśród producentów samochodów i samolotów, ciężkich maszyn, statków oceanicznych o wyporności 10 tys. ton: turbin parowych o mocy 100 tys. kW, licznych artykułów wielkiej chemii, mas plastycznych itd. Chiny weszły do grona państw, posiadających własny reaktor atomowy i rozwijających naukowe badania w dziedzinie techniki jądrowej.

Nie przyszło to łatwo. Trzeba było nie tylko zalczyć ciężkie rany, zadane przez dwouletnią wojnę i okupację japońską, ale głęboko przeorać świadomości wielomilionowych rzesz ludności, wydzwignąć je z wiekowego wysoku obcych kapitalistów i rodzimych mandarynów, z nędzy i ciemnoty, z na pół feudalnych czy zgłola niewolniczych stosunków. Trzeba było odrobić wielowiekowe zacofanie, przezwyciężyć chaos gospodarczy i pchnąć kraj na drogę uprzemysłowienia, stanąć równocześnie do walki z żywiołami przyrody w bitwie o chleb, w bitwie jakże trudnej w warunkach chińskich, która jeszcze nie została wygrana. Trzeba było zapewnić dzieciom miejsca w szkołach — i przekonać, by w tych samych ławkach usiedli do nauki czytania i pisanja ich rodzice, trzeba było otworzyć drogi do dalszej wiedzy, do kultury.

Trud ten podjęła Komunistyczna Partia Chin. Podjęła wraz z momentem swego powstania w dniu 1 lipca 1921 r. na nielegalnym zjeździe marksistowskich kółek i grup w Szanghaju. Swymi ideami, swą walką, uwienczoną wyzwoleniem kraju i powstaniem w dniu 1 października 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej — KPCh stała się partią masową, zespalaćca patriotyczne sily narodu.

Komunistyczna Partia Chin umiała natchnąć społeczeństwo wiarą w słuszną sprawę, wytyczyła drogi szerokiego rozwoju kraju i 650-milionowego narodu. (API)

Próba rehabilitacji
Oberlaendera

Na wniosek frakcji CDU/CSU zachodniemieckiego Bundestagu po stanowili zrezygnować z tworzenia komisji do zbadania działalności Oberlaendera w okresie wojny (byli ministrowie bniński do spraw przesiedleńców jest nadal posłem do Bundestagu). W umotywowaniu tej decyzji powoływano się na bnińską prokuraturę, która oświadczyła, że Oberlaender jest niewinny, mimo że w ZSRR, NRD, Polsce i innych krajach opublikowano dokumenty świadczące o udziale Oberlaendera w zbrodniach dokonanych przez hitlerowców w okresie wojny na okupowanych terytoriach. (PAP)

Co pisał
-inni

„Władza — to ja”. Oto następna ciekawa pozycja „Trybuny Ludu” (z dnia 27 bm.) z cyklu „Korespondencyjne rozmowy” — Jana Brodzkiego. Tym razem autor pisze o groźnej i dokuczliwej chorobie społecznej, przejawiającej się w bezdużnym stosunku niektórych przedstawicieli władzy — do ludzi.

„Gdyby tak każdy z poszczególnych jej przejawów rozpatrywać oddzielnie — pisał Brodzki — mo że się komuś rzecz wydać mało istotna. Jeśli jednak z jednego, drugiego, dziesiątego listu najróżniejsze przypadki wybrać, powiastają wspólnym mianownikiem — wyłoni się obraz społecznej przypadłości budzącej sprzeciw, a często uzasadniony gniew.

O co chodzi? Chodzi o tak dobrane znane nam z codziennego życia zjawiska niewłaściwego postępowania ludzi, którym los złożył w ręce macy, malutki kawałeczek władzy i którzy kowaleczką tego maniakialnie czepiają się rękami i nogami. Sobie — dla satysfakcji, bliżnim ku utraپieniu”.

Brodzki przytacza dalej liczne przykłady zaczerpnięte z listów Czytelników. Jeden opisuje scenę „demonstracji władzy” konduktora tramwaju, który domagał się od pewnej starszej pani z chorą nogą opuszczenia wozu tylko dlatego, że wsiadła przed nim wejściem. Kazał wysiść i wsiść z powrotem wejściem tyl-

Rocznica niepodległości Konga

Depesze z ZSRR i Polski • Wypowiedź min. Mulelli

Z okazji pierwszej rocznicy uzyskania przez Kongo niepodległości szef rządu radzieckiego Nikita Chruszczow przesłał depeszę do Gizengi pełniącego obowiązki pre miera Republiki Konga. W depeszy, w imieniu narodów Związku Radzieckiego i rządu ZSRR, Chruszczow zapewnił Gizengę i w jego imieniu cały naród kongijski, iż ZSRR i jego narody stoją całkowicie po stronie bohaterskiego nara do kongijskiego w jego sprawiedliwej walce przeciwko kolonialatorom.

Z okazji I rocznicy proklamowania Republiki Konga, przypadającej w dniu 30 prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował de-

peszę gratulacyjną do wiceprezesa Rady Ministrów legalnego rządu Republiki Konga Antoine Gizengi.

Szef misji zagranicznej Konga minister Pierre Mulelli opublikował w Kairze oświadczenie z okazji przypadającej obecnie pierwszej rocznicy ogłoszenia niepodległości Republiki Kongijskiej.

Minister, przedstawiciel legalnego rządu Konga, przypomniał wydarzenia tego roku, przypomniał, że już w pierwszych dniach niepodległości „w obliczu niezłomnej woli rządu kongijskiego doprowadzenia do końca dzieła uniezależnienia kraju imperializm niezłownie wypowiedział wojnę młodej Republice”.

„Nowa cenna karta Konga — oświadczył Mulelli — otworzyła ONZ, wezwana do kraju przez legalny rząd w celu usunięcia imperialistycznych agresorów. Do dnia ONZ nie wprowadziła w życie ani jednej rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga. W obecności wojsk ONZ zdrójcy kongijscy nie przestają pracować nad rozczłonkowaniem kraju. Uzurpatorzy opierając się na ba gnetach przejęli władzę na części terytorium Konga”.

Minister legalnego rządu Konga przypomniał męczeństwo i śmierć Lumumbi i innych bojowników o wolność, zamordowanych pod okiem ONZ. „Zabójstwo Lumumbi — powiedział — miało położyć kres patriotyzmowi narodu kongijskiego w jego walce o wolność. Ale Lumumba jest nieśmiertelny i wraz z nami kontynuuje walkę z imperializmem aż do ostatecznego zwycięstwa”.

Na zakończenie Mulelli podkreślił, że legalny rząd Konga pod przewodnictwem najbliższego współpracownika Lumumbi, Antoine Gizengi, spr-

Śledztwo w sprawie
przecieków z Pentagonu

Sekretarz prasowy prezydenta Kennedy'ego, Pierre Salinger jako muniłował w czwartek wieczorem, że Biały Dom polecił przeprowadzić śledztwo w sprawie przecieków tajnych informacji wojskowych z Pentagonu (Ministerstwa Obrony USA).

Salinger odpowiadał na pytanie dotyczące doniesienia „Chicago Sun-Times”, iż prezydent USA był „przeżuty”, gdy dowiedział się, że pewien magazyn amerykański opublikował tajne informacje na temat planów wojskowych USA w Berlinie zachodnim. (PAP)

wuje kontrolę nad przeszło połową terytorium kraju.

Rząd ten postawił sobie za cel uzyskanie całkowitej wolności i jedności Konga. (PAP)

Radne
o swojej pracy

Ponad 4 tysiące kobiet pracuje w radach narodowych i komisjach rad naszego województwa. Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet zorganizował ostatnio naradę kobiet — radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania. Obecnie były także przewodniczące zarządów powiatowych Ligi Kobiet.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat sekretarza Prezydium WRN mgr. Cozasia, o nowych kierunkach w pracy rad narodowych. Referent zwrócił uwagę na doniosłe zmiany, jakie w uprawnieniach rad narodowych przyniosło VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Dyskutantki mówiły głównie o kłopotach kobiet-radnych: słabo rozwiniętej jeszcze sieci handlu wiejskiego, konieczności rozwoju punktów usługowych i o wielu innych problemach. W dyskusji wysunięto postulaty, które Zarząd Wojewódzki LK przekazał odpowiednim władzom. (jk)

Wielka Brytania
blokuje Kuwejt?

Agencja Reutersa informuje, że w kierunku bliskowschodniego szekjanatu, Kuwejtu pły nie kilka brytyjskich okrętów wojennych. Do Zatoki Perskiej mają zawinąć dwie fregaty brytyjskie. Z Hongkongu podają, iż dwie dalsze fregaty „Yarmouth” i „Llandaff” opuściły niespodziewanie tę bazę i odpiłyły w kierunku Singapuru. Przypuszcza się, iż udadzą się one do Zatoki Perskiej.

Z bazy w Hongkongu wypłynął również wczoraj lotniskowiec „Victorious”. Rzecznik brytyjski na Bahrejn poinformował, iż do Zatoki Perskiej zawinie inny lotniskowiec „Bulwark”. Rzecznik dodał, że wizyta lotniskowca „Bulwark” w Kuwejcie była zaplanowana.

NRF zagraża epidemia
paraliżu dziecięcego

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraził gotowość do starzenia natychmiast rządowi zachodniemieckiemu 3 milionów jednostek szczepionki przeciwko paraliżowi dziecięcemu Sabina Czumałowa w celu położenia kresu szalejącej w niektórych rejonach NRF chorobie Heine-Medina. Wymieniona ilość szczepionki wystarczyłaby do zaszczepienia wszystkich dzieci w wieku do 14 lat na najbardziej zagrożonych terenach, przede wszystkim w Zagłębiu Ruhry.

W depeszy do kancelaria Adenauera rząd NRD stwierdza, że ku swemu przerażeniu dowiedział się, iż w północnej Nadrenii — Westfalii, a w szczególności w Zagłębiu Ruhry przeszło 650 osób, przede wszystkim dzieci, zachorowało na paraliż dziecięcy, który pociągnął już za sobą 42 śmiertelne ofiary.

Władze sanitarne zachodniemieckie obawiają się, że choroba może się rozszerzyć i przerodzić w epidemie. Używna bowiem w Niemczech zachodnich szczepionka Salka jest mało skuteczna. (PAP)

Pierwsze spotkanie
„sex-bomby” z teściem

Człowa „sex-bomba” Ameryki, hollywoodzka gwiazda filmowa Jayne Mansfield oraz jej mąż „mister universum” Mickey Hargittay przybyli do Budapesztu.

Mickey Hargittay jest Węgrem z pochodzenia i jego prawdziwe imię brzmi Miklos. „Najlepiej zbudowany mężczyzna świata” odwie dzał wraz ze swą małżonką Węgry, aby zobaczyć się ze swoimi rodzicami — rolnikami zamieszkanymi w okolicach Jeziora Balaton.

Na lotnisku pod Budapesztem doszło do spotkania rodziców z niedzielnym od 14 lat synem oraz siostrą synową. Na pytanie dziennikarzy, jak mu się podoba Jayne teść odpowiedział: „fajna babka” i zrobił przy tym rękami ruch określający obfite kształty swej synowej. (PAP)

Report • sport • sport
Rowerem po Polsce

Turystyka dla wszystkich

Ruch turystyczny rozwija się z dużą żywiołowością. Tej okoliczności sprzyja stała poprawa w zakresie urządzeń turystycznych-wypoczynkowych, tworzenie odpowiednich warunków dojazdowych do najpopularniejszych ośrodków turystycznych, zapewnienie bazy żywnościowej itd.

Turystyka kolarska, dostępna dla najszerszych warstw świata pracy, cieszy się szczególnym zainteresowaniem młodzieży. Pozwala ona poznać bogatą przeszłość historyczną, piękno krajo obrazu, liczne zabytki kultury, przyrodę, pełne uroku zakątki naszego kraju. Szlaki turystyczne przyciągają z każdym rokiem coraz więcej turystów.

Komisja Turystyki przy Poznanskim Okręgowym Związku Kolarskim, na czele której stoi przewodniczący B. Wierzejewski, należy do najbardziej ruchliwych i przedsiębiorczych w kraju. Często wycieczki, organizowane stałe po innych trasach urozmaicane różnymi imprezami, zdobyły pełne uznanie miłośników tego rodzaju wypraw po wielkopolskich miastach, wsiach i kniejach.

— Ilu przeciętnie kolarzy-turystów bierze udział w cotygodniowych wycieczkach rowerowych organizowanych przez POZKOl? — zapytaliśmy p. Wierzejewskiego.

— Wycieczki, które organizujemy w różnych porach roku, przede wszystkim w okresie letnim — gromadzą od 50 — 70 osób. Ostatnio notujemy duże zainteresowanie młodzieży, w tym również dziewcząt.

— Jak wypadła wyprawa do Sierakowa na Złot Młodzieży Wjejskiej?

— Nie spodziewaliśmy się tak masowego udziału. Ponad pół tysiąca kolarzy, z różnych stron kraju przybyło do Sierakowa, znanego Ośrodka Wychowania Fizycznego GKKF i oraz obecnie rozbudowującego się Ośrodka Wypoczynkowego. Najbliższą niedzielą wycieczkę organizujemy „Szlakiem Ewarysta Estkowskiego” z Poznania przez Zalasewo, Czerlejno, Drzazgowo, Gultowy, Kostrzyn, Swarzędz do Poznania.

Do jakiej większej wyprawy przygotowujecie waszych turystów?

Będzie to z okazji Tysiąclecia ogólnopolski rajd kolarski do Kolobrzegu i na Wolin. Trwać on będzie od 9—16 lipca. Zapraszamy wszystkich turystów i członków klubów sportowych, posiadających rowery. Zgłoszenia należy przesiać z załączeniem wpisowego w wysokości 20 zł, do Polskiego Związku Kolarskiego w Warszawie ul. Rozbrat 26. Termin zgłoszeń upływa 5 lipca. W Poznaniu szczegółowych informacji, udzieli sekretariat POZKOl, przy pl. Kolegiackim 17, pok. 109.

— Uczestników rajdu — informujemy dalej nasz rozmówca — oczekuje w Kolobrzegu wiele niespodzianek. Odbędzie się ro-

werocross, tor przeszkód, zgaduj-zgadula, losowanie nagród indywidualnych i zespołowych. Z Poznania spodziewamy się startu kilkudziesięciu kolarzy, do których w drodze dołączają się turyści z innych miejscowości.

— Dalsze plany?

— Wycieczka przez Ziemię Lubuską, do Konina, obozy wędrownie dla starszych i młodszych kolarzy, wycieczka do Warszawy z okazji 40-lecia Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i 75-lecia kolarstwa polskiego.

Rozmawiał

T. P.

Mistrzostwa CRZZ

Rekord Polski
na 100 m. kobiet
wyrównany

Ponad 800 zawodników, reprezentujących barwy 68 klubów zgromadziły tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa CRZZ. Z czołowych zawodników zabrakło Chremika oraz obiecującego skoczka w skoku wzwyż — Czernika. Mistrzostwa rozgrywane są w konkurencjach seniorów i juniorów. Poza konkursem startują przedstawiciele fińskiej organizacji sportu robotniczego — TUL.

Mimo, że do zawodów wystąpiło wielu znanych lekkoatletów, zainteresowanie ze strony społeczeństwa nie było duże. Dzięki idealnej pogodzie i świetnie przygotowanej bieżni, uzyskano kilka bardzo doskonałych wyników. Odnosi się to przede wszystkim do sprintów.

Doskonale pobiegły w biegu na 100 m seniorki — E. Szpyrka (Baidon Katowice) po pięknym biegu z H. Richterówną (Górniki Zabrze) zajęła pierwsze miejsce w czasie 11.6. Ten sam czas uzyskała druga na mecie Richterówna. Obie nasze sprinterki wyrównały rekord Polski. Wynik ten przez wiele lat był rekordem świata. Świetne wyniki i rekordy życiowe w biegu na 100 m uzyskali: Kaniewski z Budowlanych Bydgoszcz, który zajął pierwsze miejsce przed rekordzistą świata w trójskoku — J. Schmidtem z Górnika. Czas obu zawodników wynosi 10.4. Dobrze wypadł start reprezentanta poznańskiego Energetyka — na 100 m w konkurencji juniorów — A. Marcinkowskiego. Wygrał on bieg w czasie 10.8. Na uwagę zasługuje wynik Towpika — Społem Łódź w rzucie młotem. Uzyskał on 60.28 m. Drugim był Rzepecki z gdańskiej Lechii wynikiem 58.35 m.

Krzesiński, który z całą rodziną, (żoną i córeczką) znalazł się na stadionie, wygrał skok o tyczce wynikiem 430 cm przed Finem Nyostremem i Lutym z Poznania, którzy uzyskali po 420 cm.

Oto zwycięzcy kilku ciekawych pozostałych konkurencji pierwszego dnia: mężczyźni (juniorzy): 110 ppi. Kapezyński (Pol.) W-wa 15:1; seniorzy — Sojda (Baidon) 14.8; 1500 m. jun. — Brehmer (Iskra Pszczy na) 4:09.0; 400 m. jun. Kuciński (Sparta Łódź) 50.6 przed Rene rem (ŁKS) 50.9; 400 m Lipkowski (Baidon) 48.6 przed Bożkiem (Górniki) 49. 5000 m seria A. 1. Szwertnia (Górniki Zabrze) 14.26.0, 2. Kieriewicz (Skra W-wa) 14.29.6.

Kobiety: 100 m juniorek Loszek (Unia Krywid) 12.2 przed Szeizanką (Warta Poznań) 12.6; 500 m Krótkopad (Granat Skarżysko) 1.21.6 przed Szczuką (Jagiellona Białystok); oszczep juniorek — Pohopicki (Babia Góra) 36.92 m.

Dziś o godz. 10 dalszy ciąg eliminacji. Po południu od godziny 17 odbędą się finały w 17 konkurencjach m. in. 1500 m przez przeszkody, 200 i 800 m, skok w dal mężczyzn i juniorów itd. (p)

Ja tu rządzę!

nym. Chorą uratowała interwencja pasażerów.

„Ale odrobinię swej władzy gospodarz wozu wszem i wobec demonstrował! Sprawa w kontekście „zagadnień swiatowych” — blaha. Ale dla konkretnej osoby, w konkretnej sytuacji — bynajmniej nie zabawna”.

Albo inny przykład: „Chciałem się dowiedzieć czy dyrektor instytucji dziś może mnie przyjać. Bawiłem akurat w Warszawie, za kilka godzin miałem wyjechać — cytujemy list Czytelnika. Straciłem około 20 minut na czekanie, gdyż urzędniczka w sekretariacie rozmawiała przez telefon. Rozmowa była najzupełniej prywatna... Rzecz jasna samemu wejść do dyrektora — człowieka zajętego — nie wypadało. Przerwać rozmowę? Gdy śmiało próbowałem wtrącić kilka słów spiorunowano mnie wzrokiem, przesłoniło tubkę telefoniczną i zagrzmiąno: przecież słyszy pan, że rozmawiam. Cierpliwie czekałem, po czym dyrektor przyjał mnie natychmiast. Chociaż dwadzieścia minut straciłem absolutnie bezproduktywnie, i bezpodstawnie”.

„Lecz odrobina ordynidnej władzy została demonstrowana”.

„Albo taki obrazek: palma. Wechodzi klient, przynosi płaszcz.

— Nie przyjmuję...

— Dlaczego?

— Bo z guzikami.

— To może Pan na chwilę pożycz mi tę żyletkę, na miejscu guziki odetnę...

Niech Pan w domu obcina i proszę głowy nie zwracać.

Klient był przytomny. Podszedł do najbliższego kiosku „Ruchu”. Kupił jedną (najtańszą) żyletkę, następnie zabrał do bramy, tam dokonał skomplikowanej operacji obcięcia guzików, po czym wrócił do palni...

— No, widzi Pan... I warto było tyle gadać?

Ot i wyładowała się żądza władzy sprawowanej na kilkunastu metrach kwadratowych”.

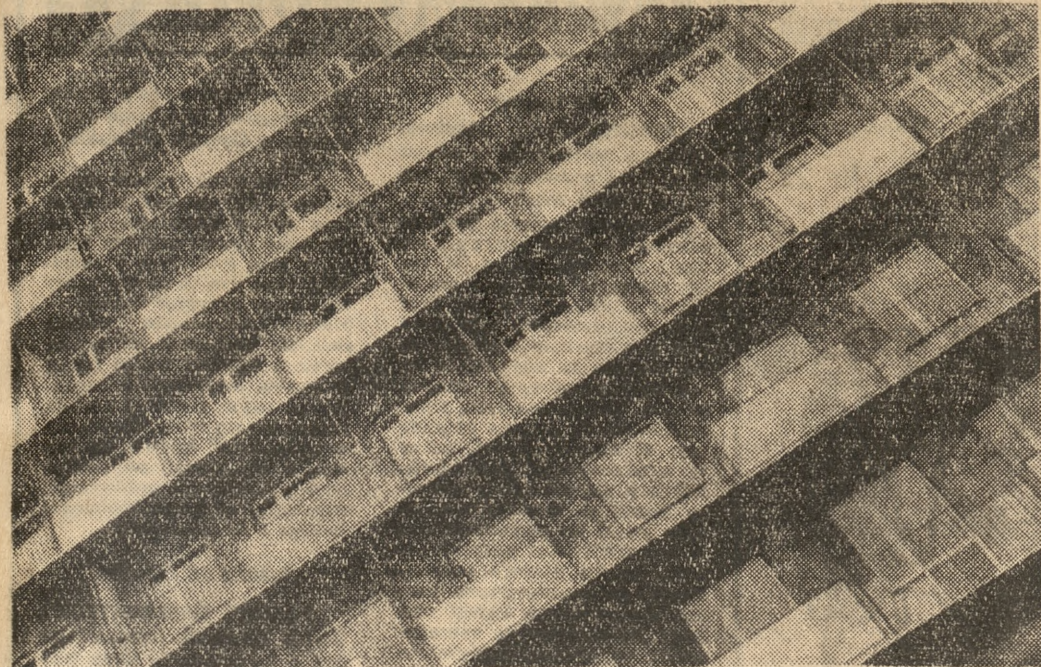
„Przykładów można by mnożyć. Każdy Czytelnik ma ich zresztą na koncie własnych doświadczeń — niemały zapas.

Chodzi jednak o to, że doświadczenia te powinny być bardziej pouczające. Rzecz nie w umoralnianiu jacych przypowieściach o tym, że ekspedientka z palni może się znaleźć w sytuacji tramwajowej pasażerki... Rzecz w tym, by drażyć społeczną opinię przybliżając do jej świadomości zrozumienie niebezpieczeństwa i dużej szkody wosci wszelkiego rodzaju przejawów owej humorystycznej może i niekiedy, ale jakże w sumie uprzykrzonej demonstracji kawałka władzy, tendencji do wywyższania się w despotycznych postawach, manii stawiania na swo im, tylko dlatego, że ma się w określonym momencie i w określonej sprawie prawo decyzyj.

Problemu nie rozwiąże w zasadzie żadne ogórne zarządzenie. Sprawa jest jednym z elementów kultury współżycia i pracy, o którą piszemy dość często”.

LEKTOR

Nowa architektura Poznania



Sporządzenie fotoreportera na poznański Wieżowiec mieszkalny przy ul. Grochowskiej, na osiedlu „Grunwald I”

Fot. — K. Przychodzki

BEZSENNOŚĆ ZBYTECZNA

Z giełdy... podręcznikowej

Tegoroczne ograniczenia w sprzedaży podręczników szkolnych nierazko spędzają sen z oczu co bardziej zapobiegliwym rodzicom i uczniom. Zagrożenie chwalebnych skąd inąd tendencji estetycznych wśród tych, którzy pragnęliby uczyć się z książek nowych a zatem ładnych i czystych, nie jest tu jeszcze sprawą najważniejszą. Poważniejszym, znacznie problemem jest ten, czy połączona suma nowych i starych, przekazanych przez dzieci, podręczników zaspokozi potrzeby całej młodzieży szkół podstawowych.

Niedawno opublikowaliśmy w „Głosie” artykuł, odpowiadający na pewne podstawowe wątpliwości, jakie wzbudziła w społeczeństwie konieczność korzystania z podręczników używanych. Żadne jednak teoretyczne rozważania nie zastąpią oczywiście informacji o tym, jak ta sprawa wygląda w praktyce. Żeby zatem naświetlić problem i od tej strony — wysłuchaliśmy wielu uwag kierowników i wychowawców szkół podstawowych, w których z końcem roku szkolnego rozpoczęła się — mająca trwać do 10 września giełda podręcznikowa.

Różne metody

Przed wszystkim więc w każdej szkole wybrany został specjalny komitet, zajmujący się wymianą podręczników. W niektórych szkołach — np. w 68 przy ul. Winklera — w skład komisji, oprócz nauczycieli, weszli również przedstawiciele komitetu rodzicielskiego. Komisja ta przyjmuje książki stare, ocenia, czy nadają się jeszcze do użytku i ustala cenę sprzedaży. Następnie — w zależności od inicjatywy i pomysłów poszczególnych szkół — albo jeden uczeń z drugim zawiera „transakcję” pod okiem wychowawców, albo też komisja sprzedaje książki, według spisu nazwisk uczniów.

Niektóre szkoły (np. 17 przy ul. Winiarskiej) postanowiły wykorzystać tu pewien moment wychowawczy. Mianowicie książki nowe przyznano tym dzieciom, które oddały stare podręczniki najmniej zniszczone. Te, które przekazały stare książki w najgorszym stanie — czekać muszą na sam koniec rozdziału.

Inne szkoły — dla przykładu wymieniamy 6, przy ul. Sikorskiego — wyszły z założenia, że najbardziej zgodne z wrażliwą psychiką dziecięcą będzie obdzielenie po jednej nowej książce (nie kompletnie, bo wtedy by nie starczyło) wszystkich uczniów. Jeszcze inne szkoły (np. 54 przy ul. Junikowskiej) zapowiedziały po prostu wcześniej, aby dzieci zaopatrywały się w podręczniki stare, kupione od starszych klas. Kto tej transakcji dotąd nie dokonał — obecnie zgod-

nie z dostarczoną przez wychowawców listą — otrzymuje podręcznik nowy.

Wątpliwości...

Wspomniane wyżej komisje już w połowie bieżącego roku szkolnego dokonywały, w porozumieniu z księgarniami, obliczeń i kalkulacji: ile książek zaoszczędzą, ile będą potrzebować nowych itp. Na ogół — jeśli tylko księgarnie dotrzymały ilościowych zobowiązań — plan ten pozwolił we wszystkich szkołach zaopatrzyć każde dziecko w komplet, złożony z starych i nowych, podręczników. Niestety, w wielu przypadkach księgarnie obciły znacznie procent obiecanych książek nowych, co oczywiście zburzyło projekty szkół i spowodowało poważny niedobór. W takiej sytuacji znalazła się np. szkoła nr 54 przy ul. Junikowskiej oraz szkoła nr 17 przy ul. Winiarskiej.

Ponadto wszyscy niemal wychowawcy twierdzą iż najgorzej wygląda sprawa podręczników w klasach I. Uważają oni bowiem że ze względów metodologicznych a także pedagogicznych, dziecko, które styka się ze szkołą po raz pierwszy powinno dostać książkę nową. Ponadto w klasie I używane są tzw. mate-

riale pomocnicze, na których dzieci piszą ćwiczenia i które przez to zupełnie zużywają się. Księgarnie nie dostarczyły dostatecznej ilości nowych materiałów pomocniczych, co oczywiście komplikuje nieco sytuację w tych klasach.

...a więc szanować

Obeenie brak również — nie wydrukowanych jeszcze — podręczników do matematyki, historii oraz śpiewników dla niektórych klas. Ostateczną odpowiedź na to, czy książek nie zabraknie, dać będzie można dopiero po otrzymaniu wszystkich książek nowych z księgarni.

Większość szkół jednak stwierdza już dziś, iż z przekazanych starych i otrzymanych nowych podręczników, pokryje w zupełności zapotrzebowanie wszystkich uczniów.

A zatem: do bezsenności powodów nie ma. Trzeba tylko rozsądnie wytłumaczyć dzieciom konieczność pogodzenia się z podręcznikiem używanym przez starszego kolegę oraz konieczność, jak najbardziej troskliwego obchodzenia się z nową książką, którą na drugi rok oddać trzeba będzie młodszemu.

WANDA CHILA

Rozmowa w Dniach Morza

O roli pisarza-marynisty

Na niedawnym, IV Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich, poświęconym blaskom i cieniom literatury marynistycznej, nazwisko poety i powieściopisarza — Franciszka Fenikowskiego, wymienione zostało w rzędzie tych ludzi pióra, którzy cały swój talent i pasję pisarską oddali w służbie morza i ziem, leżących nad Bałtykiem.

Istotnie, literacki życiorys tego pisarza jest rejestrem dzieł, stanowiących w naszej marynistyce pozycje nie byle jakie. Czytelników naszych zbliży do Fenikowskiego niewątpliwie fakt, że zanim morze urzekło jego twórczą wyobraźnię, najmłodsze swe lata aż po okres studiów uniwersyteckich wiąże ze stolicą Wielkopolski. Dlatego też relacjonując naszą rozmowę z Fenikowskim, którą przeprowadziliśmy z okazji Dni Morza, chcemy m. in. podkreślić związki pisarza z naszym miastem.

— Jestem Poznaniakiem — stwierdza nasz rozmówca. — Mieszkam na Górnej Władzie. Z niedaleką stąd ulicą — Rybaki związany jest początek mojej powieści z czasów Mieszka I p. t. „Długie morze” (1956). Powieść była sprzeciwem wobec tradycyjnej wersji oceniania zasług Chrobrego i Mieszka. Dużo spraw wielkopolskich znaleźć można w „Zapadłym Zamku” mówiącym o okresie Wiosny Ludów. Zbierając materiał do tej książki, m. in. przy wertowaniu sprawozdań z procesów r. 1846 — spotykałem często nazwiska moich krewnych, m. in. babki. W tradycji rodzinnej pozostało zresztą zawsze żywe wspomnienie tego okresu, upamiętnione nazwiskami Stefanańskiego i Libelta. Przystępując do opisu bitwy pod Miłostawiem, przeprowadziłem osobiste topografię miejsca walki.

Można by się zastanowić nad problemem, w jakim stopniu osiedlenie się na Wybrzeżu wpłynęło na zainteresowania marynistyczne pisarza. Fenikowski uważa, że należy pytanie odwrócić. Właśnie zainteresowanie morzem pociągnęło go na Wybrzeże, a nie odwrotnie. Te zainteresowania miały swe źródło we wrażeniach z czasów dzieciństwa i młodości (coroczne pobyty nad morzem), które sprawiły, że już przed wojną lepiej znał ówczesne Wybrzeże niż rodzimym Poznaniem. To chyba spowodowało też, że uwięzieniem studiów polonistycznych w Poznaniu pod kierunkiem prof. Pollaka była praca „Motywy

marynistyczne w poezji Mickiewicza”.

A książka z dorobku literackiego? Przypomnijmy: w r. 1951 wychodzi współczesna powieść morską „Zakręt siedmiu gwizdów”, ciekawy zbiór reportaży na tematy morskie pt. „Przemyśle” (1953) powieść historyczna „Długie morze” (1956), „Okręt w herbie” (1956), „Pierścień z labędziem” (1956), „Rękopis z Gospody pod Łosiem” (1957), i „Kaper z Morskiego Psa” (1959). Uczucia związane z regionem morskim odzwierciedlają się również w twórczości poetyckiej Fenikowskiego, do której raz po raz wraca. Na uwagę zasługują tu tomiki „Ziemia — gwiazda zielona” (1958) oraz „Statek błaznów” (1959). Powieść i poezję uzupełnia literatura dla dzieci, której barwne tomiki co rusz trafiają na półki księgarskie.

Pisarz zdaje sobie sprawę z dużej wagi, jaką posiada literatura o morzu i Wybrzeżu. Stąd wielka odpowiedzialność za słowo, stąd konieczny ładunek osobistego zaangażowania się w sprawy, które wchodzi na autorski warsztat. Na pytanie, jakie zadanie stoi przed literaturą marynistyczną, pisarz mówi:

— Po fakcie politycznego i gospodarczego związania ziem przymorskich z resztą kraju, istnieje konieczność inkorporowania tych ziem do literatury polskiej. Kardynalnym warunkiem powodzenia tej sprawy jest uczciwość autorstwa. Chodzi o osobiste przeżycie tej problematyki, serdeczne związanie się z nią, pełne i szersze zaangażowanie w historię i dzień dzisiejszy polskiego Wybrzeża.

Rozmawiał:

JULIAN MIKOŁAJCZAK



Ukazały się ostatnio nakładem Spółdzielni Wydawniczej Książka i Wiedza następujące książki:

Anatomia rewolucji kubańskiej — Leo Hubermana, Paul M. Sweazy, 280 stron, cena 15 zł.

100 pytań i odpowiedzi, w opracowaniu zespołu redakcyjnego pod kierownictwem Ludwika Krasuckiego i Henryka Wernera, stron 240, cena 6 zł.

Biblia a gwiazdy, A. Niemojewskiego, 141 stron, 14 zł. Spisek monachijski, Andrew Rothsteona, 404 strony, 30 zł.

Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej, Tadeusza Pasierbińskiego, 198 stron, 12 zł.

Plenum KC PZPR 10—18 stycznia 1961 r., 203 strony, 5 zł.

PRAWO ŻYCIE

Eksmisja uciążliwego najemcy

Wolno domagać się na drodze sądowej eksmisji współnajemców (współlokatorów), zajmujących odrębny lokal, jeżeli w rażący sposób naruszają obowiązujący porządek domowy i przez swe zachowanie się, wywołują zgorszenie, uniemożliwiając współżycie wprawdzie nie we wspólnym mieszkaniu, ale bądź co bądź w tym samym domu.

W pewnej tego rodzaju sprawie obydwa sądy orzekające — powiatowy i wojewódzki — z powodów współnajemców nakazały eksmisję lokatora, cierpiącego na chorobę psychiczną i z tego powodu bardzo przykrego dla otoczenia, ponieważ wywoływał awantury i kłótnie, na tle arojen oskarżał współnajemców, o nie popełnione przestępstwa, nieprzyzwolicie się zachowywał itp.

W założonej rewizji nadzwyczajnej Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wywołał, że dla orze-

czenia eksmisji lokatora, na żądanie współnajemców, nie wystarczy ustalenie niepoprawności zachowania się pozwanego; niepoprawność ta musi być rażąca, a więc szczególnie dotkliwa dla otoczenia, i wywołać się z winy pozwanego, i to winy, również rażącej. Tymczasem w omawianej sprawie sądy orzekające wcale nie rozważyły winy pozwanego lokatora, a było to konieczne ze względu na jego chorobę psychiczną.

Sąd Najwyższy nie zgodził się z tym poglądem. Wprawdzie uporczywie wykazywał przeciwko porządkowi domowemu, albo nieprzyzwolicie zachowanie się, zarzwy czaj występuje, jako zawinione, jednakże przesłanka winy nie jest w omawianym wypadku konieczna. Chodzi tu o ochronę najemców „w zakresie porządku, czystości, bezpieczeństwa, spokoju i moralności”, przed zakłóceniami, pochodzącymi od współnajemców w tym samym domu. Zakłócenia te, jeżeli tylko są poważne, mogą — jak to powiedział Sąd Najwyższy — stanowić udrękę bez względu na winę sprawcy.

Zatem, jak w omawianej sprawie, choroba psychiczna, poważnego najemcy, chociażby wyłączała jego winę, nie mogłaby sama przez się decydować o oddaleniu powództwa o eksmisję, wyniesionego przez współlokatorów danego domu.

Jednakże Sąd Najwyższy uznał rewizję nadzwyczajną za zasadną i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, ponieważ nie zostało należycie rozważone, czy postępowanie pozwanego stanowiło dostateczną podstawę do orzeczenia eksmisji.

SKORO BOWIEM CHOROBY STAN PSYCHICZNY POZWANEGO BYŁ WSZYSTKIM LOKATOREM ZNANY, TO ZGODNIE Z ZASADAMI WSPÓŁŻYCIA, NALEŻY WYMAGAĆ OD POWÓDZÓW W SPRAWIE PEWNEJ TOLERANCJI WZGLĘDEM POZWANEGO, NIEPRZYWIAZYWANIA WAGI DO NIEKTÓRYCH JEGO POCZYNAŃ I NIEPROWOKOWANIA GO DO NIEPOŻĄDANYCH REAKCJI. Ten zespół istotnych okoliczności nie został w sprawie należycie wyświetlony.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym podkreślił, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, należy poddać pozwanego badaniu przez biegłych lekarzy w celu stwierdzenia stopnia jego niepożytności, a w zależności od wyników tego badania, zastosować względem niego odpowiednie środki zaradcze lub zabezpieczające...

W. N.

BOGUSŁAW KOAŁT
Dziś Patkownika

To łatwo powiedzieć „nie załamuj się”. Trudniej natomiast przeżyć tysiące kilometrów nielegalnie, wymykać się diabłu spod widel, na koniec trafić z deszczu pod rynnę i cieszyć się z tego, że jeszcze w tej chwili żandarm nie stoi za drzwiami. Majka odgadła te jego myśli, zaczęła gładzić go po rękach.

— Ja wiem, żeś musiał dużo przejść, opisz mi o tym jakieś uciekał. Ja to bym chyba umarła ze strachu.

Ogarnęło go rozczulenie, objął Majkę za szyję, przycisnął do piersi, powoli, jakby smakując tę chwilę szukał jej ust. Ale w sieni zadudniły kroki i Marcin odsunął gwałtownie Majkę, nieledwie ją odrzucił. W progu stał Marcin Gwiazdoń, spod zmarszczonego czoła zerknął na Majkę, Marcin uchwycił to spojrzenie, było może ironiczne, a może karcące i Majka zmieszana się, to także Marcin zauważył, machinalnie poprawiała włosy, które wcale tego zabiegu nie wymagały.

— Obmyśliłem dla pana kryjówkę — powiedział Marcin Gwiazdoń, — tam w wojowni — teraz zwrócił się do Majki — proszę nie znaleźć tu i pana nie znaleźć.

— Dziękuję panu uprzejmie — powiedział Marcin — nie chciałbym pana narażać.

Wpadła Gunda, na chwilę przystanąła gapiąc się na Marcina, potem podeszła doń i wyciągnęła krótką rękę karlicy Marcin patrzył pytająco na Majkę i wówczas Marcin powiedział:

— To jest moja żona.

Powiedział to w sposób osobliwy, z naciskiem, jakby oznajmiał coś bardzo ważnego. Ale przecież chyba nie żartował, więc Marcin zerwał się — bardzo mi miło — powiedział i podniósł rękę Gundę do ust.

— Nie nszeba, nie nszeba — wyrwała się Gunda i Marcin strapił się okropnie.

— Nie mów Gondus nikomu, że pan przyjechał — powiedział Gwiazdoń do żony, a do Marcina — Chodź pan, pokażę panu kryjówkę.

Marcin oglądał piętrowe gniazdo w wozowni, ale wciąż miał przed oczyma postać Gundę, jej twarz najpierw

uśmiechniętą, a potem skrzywioną grymasem niechęci, czy przestachu, w uszach tkwił jeszcze dobitny głos gospodarza — „to moja żona” — i to brzmiało jak wyrzut wobec Marcina czy Majki, a może nie wyrzut, może tylko potrzeba podkreślenia tego kontrastu między słowem „żona” a tym co słowo to mogło określić.

— Tu będziemy teraz mieszkać — powiedziała Majka do Marcina i ścisnęła mocno jego ramię.

— To pani też chce tu spać — zdziwił się Gwiazdoń i to jego zdziwienie niemile uderzyło Marcina.

— No, a gdzie mam spać, jak nie przy mężu.

„O czym oni mówią?” — pomyślał Marcin i nagle doznał uczucia, jakby stanął na progu jakiejś tajemnicy. Byłaby to ich tajemnica? Na tę myśl pociemniało mu w oczach, przypomniał się ojciec, rogaty pułkownik i jego słowa: „coż chcesz przez to powiedzieć?” Co oni przez to chcą powiedzieć? Potem Marcin zawstydził się głęboko, przez chwilę lekał się spojrzeć Majce w oczy, by nie odgadła, nie przeczuła nawet tej jego plugawej, robaczywej myśli.

Późnym wieczorem, kiedy leżeli obok siebie, nasyceni sobą i zmęczeni, Marcin powiedział:

— Dziwni oni są jacyś.

— No właśnie.

— On przystojny i nawet dość rożgarnięty. Majka nie odpowiedziała.

— Prawda co mówię?

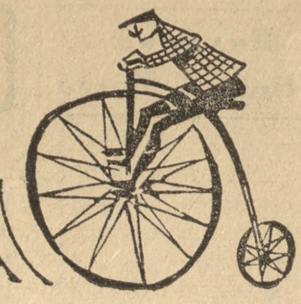
— Bo ja wiem. A czemu pytasz?

Teraz Marcin nie odpowiedział, nie wiedział zresztą czemu pyta. Cisza zalegała wokół, szelest siana przy najmniejszym poruszeniu rozlegał się w tej ciszy donośnie. Majka zasnęła wcześniej, Marcin słuchał jej równego, spokojnego oddechu i to mu sprawiło przyjemność. Spała na wznak, z dłońmi skrzyżowanymi na szyi pod samą brodę, tak sypiała zawsze, również w tamtych odległych i dobrych czasach, kiedy jeszcze nie było wojny. Nie zmieniła się więc w niczym przez te ostatnie lata.

Nazajutrz Majka przyniosła śniadanie do gniazda i tutaj jedli oboje.

(c. d. n.)

WIELKOPOLSKA



Organ tylko dla zrównoważonych objeżdża co tydzień

Rok I Nr 22

Czyżby wąż morski a la polonaise?

DOBRY TEMAT NIE RDZEWIEJE

O zieleni można nie skończyć — pisał poeta. Okazuje się, że nie tylko o zieleni. O młodzi także. Bowiern temat ten znów odżył na szpaltach czasopism. Znowu długie dyskusje, ankiety. A wszystko po to, by wreszcie ostatecznie i kompetentnie stwierdzić, jaka ta młodzież właściwie jest...

Biedzieli się publicyści nad młodzieżą od dawna; niektórym nawet spać po nocach nie dawała, szczególnie myśl o jej nadobniejszej części, latem nad morzem. Wypisano mnóstwo mądrych słów, i przytoczono setki przykładów, ale obraz niesfornego młodzieży nie chciał przybrać jakichś wyraźnych, jednoznacznych konturów.

Zupełnie, jak obraz na ekranie, zle wyregulowanego telewizora: męczyły oczy i napawała niepewnością. A najgorsza jest ta niepewność — jak uczy kawał, powtarzany przez młodzież ze starszym pokoleniem...

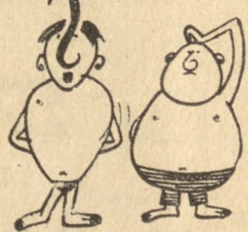
W tym, żożnym trudzie minęło lat kilka; młodzież podrosła, część zasilila szeregi publicystów i stanęła do nowego boju na stary temat. A temat, jak dobra studnia: wyczerpać się nie daje, mimo że ze studni czerpano całymi wiadrami...

Toteż tym razem postanowiono zaprosić do dyskusji młodzież. Żeby sama zechciała się uziębnić. Czy ma zainteresowania społeczne, czy też uznaje tylko skuter, jazz i wino. Co ma w myśli, co w sercu, czego nie wie, czego się spodziewa — itp. itd. Nie brak, słowem pytań, na które młodzież powinna wreszcie odpowiedzieć, by można było ostatecznie problem poszukać i odzyskać upragniony spokój, co, jak wiadomo, zawsze było upragnionym dążeniem ludzi dojrzałych...

Pech chce, że młodzi raczej nie czytują pism, które poświęcają im tyle uwagi. Obawiam się, że olbrzymia większość nawet nie wie, iż w Warszawie istnieje np. pani docent Alicja Lisiecka. Po wtóre — młodych ludzi mamy w Polsce kilka milionów, a młodzi — podobnie jak dorośli — są rozmaici. Trudno więc będzie tej wielomilionowej grupie zmieścić się w jednej, choćby najobszerniejszej szufladce.

A poza tym... Poza tym młodzież interesuje obecnie przede wszystkim plecak. Należy więc wypytać, czy potrafi usatysfakcjonować dostojnych dyskutantów. Cóż — pozostanie stwierdzić po raz setny, że młodzież jest... tajemnicza i wymyka się ocenie.

Szkoda. Taka ładna dyskusja. I kanikuła za pasem...



4 Kturalno-ści

FANTASTA

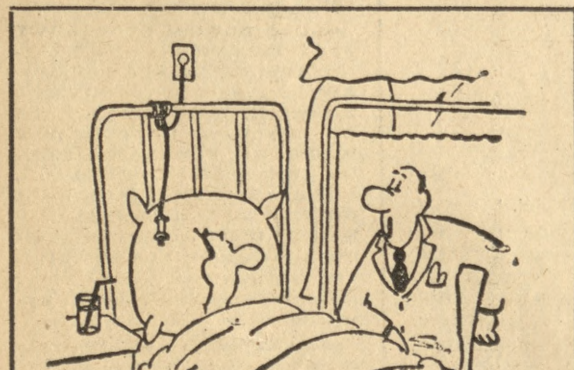
Jak podało czasopismo angielskie „Time and Time”, Adolf Eichmann, znany dotychczas jako supermorderca, okazał się również twórcą powieści fantastycznej. Spragniony sprawiedliwości i miłości bliźniego, Eichmann zapowiedział w niej przybycie z obcej planety istoty rozumnej, która przyniesie nam wreszcie pokój i porządek. Era ta miała rozpocząć się 24 grudnia 1960 roku, czyli tego samego dnia, w którym znalazł się w izraelskim więzieniu. Czy to nie pech?

LISTEK FIGOWY

Na większości plaż pod Waszyngtonem obowiązuje segregacja rasowa. Biali i czarni mają oddzielne plaże i kabiny. Podział ten nie dotyczy jednak dyplomatów, którzy mają plażę wspólną. Prawdopodobnie dlatego, by nie utrudniać im dyskusji na temat amerykańskiej demokracji.

GUTER KAMERAD

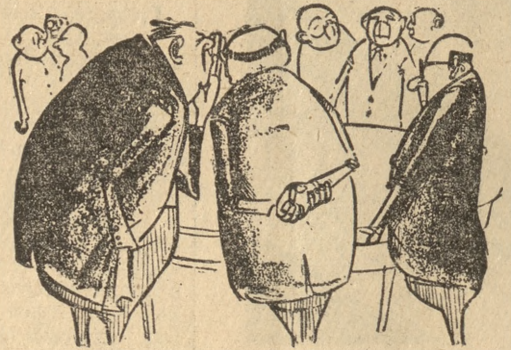
Nakłady pewnych księzek wydawanych w NRF sięgają wielu milionów. Jakże są to książki? Wystarczy wymienić choćby tytuł jednej z nich: „Adolf Hitler, mój przyjaciel z lat wojennych”. Jak to mówić przysłowie? „Powiedz mi z kim się przyjażnisz, a powiem ci kim jesteś...”



— Nie przejmuj się, swoją pracę w biurze podzieliłiśmy sprawiedliwie między siebie. Franek podaje nam wyniki meczów ligowych, Józek pije za ciebie herbatę, Kazik wypelnia kupony Totolotka, a ja mówię pefentom „proszę przyjść za dwa tygodnie”...

Organ tylko dla zrównoważonych objeżdża co tydzień

Rok I Nr 22



— Czy nie wiesz przypadkiem, gdzie leży ten Laos, o którym tak długo dyskutujemy!



— Czy nie wiesz przypadkiem, o czym oni tak długo dyskutują w Genewie!

Wiadomo — prowincja...

W czasie Targów w je-dnym z dzienników warszawskich przeczytaliśmy artykuł pełen pochwał pod adresem Poznania. Chodziło o zakwaterowanie gości. Dziennik ów pisał, iż Poznań — wobec braku dostatecznej ilości miejsc w hotelach — potrafił problem ten załatwić poprzez sze-roko rozbudowaną sieć kwatery prywatnych. Mile naszą dumę polechła przy tym propozycja, by Warszawa wprowadziła to samo u siebie wzorem Poznania.

Ale oto Targi skończyły się. I oto w warszawskim „Expressie Wieczornym” przeczytaliśmy, że miasto nasze nie przygotowało się należy-cie do tej imprezy, m.in. dlatego, że Poznania-wi brak hoteli. O kwatery prywatnych nie wspomniano już ani słowem. Wypomniano nam ponadto, iż „należało po-myśleć o remoncie przy-najmniej kilkuset metrów chodników w centrum miasta”.

Wydawało nam się zawsze, że przynajmniej

chodniki w śródmieściu Poznania są przyzwoite. Ale widocznie nie znamy go tak dobrze, jak autorzy artykułu. Cóż — trzeba uderzyć się w piersi i czym prędzej po-jechać po naukę do mia-sta, w którym oni miesz-kają, gdzie — jak pow-szechnie wiadomo — i hotele zięją pustkami, i chodniki slyną z doskonałości jak Polska dłu-ga i szeroka.

Rekordy

Poważne pismo „Eco-nomist” podało spis na-rodowych rekordów. Wy-nika z niego, że Niemcy posiadają bezwzględny i światowy rekord picia piwa, Francja — prze-stępstw popełnianych przez młodocianych, Au-stria — nieślubnych dzie-ci, a Japonia — samo-bójstw. Z dużą przykro-scią zauważyliśmy, że rekord picia wódki nie należy do nas lecz do Szwedów.

Oczywiście — rekord wszelkich rekordów dzierży pewnie Stany Zjednoczone.

Plotki nie plotki. Plotki nie

BRAK MIEJSC SIEDZĄCYCH!

Pracownicy Prezydium MRN w Olsztynie postanowili wybrać się na wycieczkę. Po drodze lokomotywi zwrócili się do Zarządu Zieleni Miejskiej. W wyznaczonym dniu na miejscu zbiórki zjawił się... autobus-karawan. Amatorzy wycieczki zrezygnowali z wyjazdu.

ZIMA BĘDZIE, JAK ZNALAZŁ

Jeszcze w ub. roku, fabryka w Krośnie przystąpiła do produkcji lekkiego, wygodnego, trwałego, ładnego i... taniego obuwia turystycznego pod nazwą: „autostopki”. Obywiec to nie trafiło jednak do sklepów i znajduje się jedynie w magazynach. Powód: nie zatwierdzone ceny...

U NAS CHYBA WSZYSTCY...

W Budapeszcie od dawna zastanawiano się, co jest powodem słabej formy środkowego napastnika „Ferencsvarosu” — Alberta. Okazało się, że piłkarz ten jest beznadziejnie zakochany w aktorce budapeszteńskiego teatru...

MODA NA SŁAWNE BRUDY

„Dziennik Bałtycki” pisze: „Sopot ma: molo, plażę, deptaki i sławne modnego kurortu. Nie zamierzamy tu rozważać spraw w stylu: czy plaża jest brudna...”

KOLANO W AKCJI

Z instrukcji, załączonej do młocarni: „Przy górnej części ślimaka znajduje się, przy pomocy kolana, ruchomy przrząd do zapelniania, który się ga do skrzyni przrządu dla usunięcia wosów”...

MAJĄ WŁASNE, POZNAŃSKIE

KŁOPOTY

W rozstrzygniętym ostatnio konkur-sie na mosty w Warszawie, na kilka nacię nagrodzonych i wyróżnionych projektów nadesłanych z całej Pol-ski — nie było ani jednej pracy z Poznania.

Z GRANICĄ-O POLSCE

O Targach „IZWIESZIA”, Moskwa. Dziennik moskiewski w artyku-le pt. „Jak w zwierciadle”, tak pisze o XXX MTP:

„Co roku w starym polskim mieście Poznaniu odbywają się Targi Międzynarodowe. W roku bieżącym były one szczególnie ożywione. Wiele krajów powiększyło w tym roku swe powierzchnie wystawowe. Ale jakkolwiek imponujące by nie były ekspozycje innych krajów, największa była, rzecz zrozumiała ekspozycja gospodary. W ekspozycji tej, jakby w miniaturowym zwierciadle, odbijały się olbrzymie sukcesy Polski w rozwoju wszystkich gałęzi jej gospodarki oraz wzrost możliwości eksportowo-importowych naszego sąsiada. Cechę charakterystyczną handlu zagranicznego Polski stanowi jej zdolność do sprzedawania za granicę kompleksowych obiektów przemysłowych. Eksport ten wzrasta w tym roku o 50 proc.

pisuje występy solisty Opery Warszawskiej, Andrzeja Hiołskiego w Operze Wileńskiej i podaje:

„Już od kilku tygodni afisze zapowiadały występy znakomitych solistów polskiego. I oto mieliśmy okazję usłyszeć wspólnie głos Hiołskiego i podziwiać jego grę. Orkiestrą Opery Wileńskiej dyryguje kobieta — Maria Dwaronajtis. Hiołski czuł się doskonale na naszej scenie i wykazał wielki talent śpiewaka, wyśmienicie wladajacego swym głosem i posiadajacego bogatą technikę. Hiołski w „Rigoletto” śpiewał po włosku, a w „Tosce” po polsku. Jego występów po publiczności wileńskiej oczekują melomani Tallina i Leningradu”.

„Joanna od Aniołów”

„FRANCE OBSERVATEUR”, Paryż. Tygodnik francuski pisze o wyświetlaniu filmu polskiego „Małka Joanna od Aniołów” na scenach kin paryskich i podkreśla:

„Jest to film ciekawy i ważny nie dlatego, że wysuwa swe go twórcę reżysera Kawalerowicza na pierwszy plan kinematografii polskiej i stawia go nawet ponad trójce: Ford, Wajda, Munk. Jest to film ważny ponieważ wkracza poza zwykłe pole działania kinematografii polskiej, poza rozwiązywanie konfliktów społecznych. Kawalerowicz odkrywa za tymi konfliktami świat, otchłań motywacji psychologicznej. I to jest najistotniejsze w tym niezwykłym filmie”.

G. B.

Sprawy Czytelników

Stery dokumentów dla ZUS

13 maja „Głos” zamieścił artykuł Grażyny Zielskiej pt. „Można pomóc rencistom”. Informowano w nim, że m. in. poznański Zakład Ubezpieczeń Społecznych usprawni rozpatrywanie spraw rentowych poprzez przeszkolenie personelu i rozpatrywanie odwołań przez radę nadzorczą.

Jako starający się o przyznanie renty, nie mogę się z tym zgodzić. Zresztą podobna jest opinia także wielu innych osób ubiegających się o renty.

Z pewnością zamierzanie, by jak najmniej spraw w formie odwołań trafiało do sądu lub trybunału ubezpieczeń, jest jak najbardziej słuszne. W swojej częściowo dopiero załatwionej sprawie nabierać musiałem ponad kilogram różnych dokumentów decyzji i odwołań.

Dlatego się tak dzieje? Większość odwołań, jak zauważyłem na podstawie częstych z konieczności kontaktów z pracownikami ZUS byłaby niepotrzebna, gdyby zatrudnieni tam pracownicy sumiennie rozpatrywali wszelkie sprawy. Np. jedna z urzędniczek, na palcach oblicza liczbę dni w miesiącu! Obliczenia trwają miesiącami...

Inna sprawa: udukiemtowanych obliczeń stanu pracy dokonanych w jednej komórce nie re-spektuje się w innej. Przyznano mi rentę inwalidzką m. in. na tej podstawie, że po II wojnie przepracowałem ponad 5 lat. Sąd Ubezpieczeń Społecznych odrzucił jednak wniosek o przyznanie renty starczej, bo w innym z kolei referacie na moją niekorzyść obliczono lata powojennej pracy. Ta pomyłka pociągnęła za sobą komplikacje przy rozpatrywaniu lat pracy w okresie międzywojennym.

Odwołałem się do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Później okazało się, że pomyłka można by sprostować w ZUS-ie, lecz akta sprawy powędrowały już dalej i dlatego sprawa moja trafiła aż do Trybunału.

Czy to ma być owo usprawnienie? Nie dziwię się, że kandydaci na rencistów nieraz nawet przeklinają porządki panujące w ZUS. Wygląda na to, że im więcej odwołań, tym lepiej... Dlatego nikt nie pomyśli, że każde odwołanie opóźnia rozpatrywanie spraw nowych i zaległych.

Te słowa usłyszeliśmy z ust naszego Czytelnika, p. I. Sommerfelda z Poznania. Fakty nie najlepiej świadczą o pracy poznańskiego ZUS. Zapowiada na poprawa (artykuł w „Głosie” z dnia 13 maja pochodzący z warszawskiej Agencji Publicystyczno-Informacyjnej) pozostaje chyba nadal w sferze godnych pochwały zamierzeń. Czas chyba najwyższy rzeczywiście usprawnić pracę nad rozpatrywaniem rent, przy czym bez gruntownego przeszkolenia części pracowników ZUS nie powinno się obejść.

T. K.

Pracownicy poszukiwani

1 rodzinę z dwoma pracownikami do prac w obozie — przyjmie natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Bojanice, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje i kuchnia, sklep GS, szkoła na miejscu. Zgłoszenie kierować pod danym adresem. K4863

Inżyniera bud. z uprawnieniami na stanowisko kierownika grupy robót, inżyniera bud. z dłuższą praktyką w bezpośrednim wykonawstwie na stanowisko kier. działu techniczno-produkcyjnego, inżyniera do działu technicznego z kilkuletnią praktyką w bezpośrednim wykon. — przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4852

Murarzy, elektryków, robotników niewykwalifikowanych oraz kandydatów do przyuczenia w zawodzie murarskim przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 4 w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2**. Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie — względnie zwrot różnicy ceny biletu kolejowego. Zgłoszenia przyjmują: Dział Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K4894

Pracowników na stanowisko noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja) II piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. Są także możliwości zatrudnienia na 1/2 etatu pracowników z innych zakładów pracy. K4906

Pracownicę do działu księgowości — w charakterze księgowej materiałowej, wymagane średnie wykształcenie, pracownicę do działu administracji — w charakterze sam. ref. administracyjnego, wymagane średnie wykształcenie, znajomość stenografii i pisanie na maszynie, przyjmie **Instytucja Spółdzielcza**. Oferty wraz z życiorysem oraz z odpisami świadectw i zaświadczeniami, z których wynika staż pracy, kierować do Biura Ogłoszeń. Swierczewskiego 3, Placa zgodnie z obowiązującym taryfikatorem dla Sp-ni Pracy. K4909

Głównego księgowego z wykształceniem i praktyką przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Sulmierzycach pow. Krotoszyn**. Możliwość uzyskania mieszkania na Krotoszu. 12812

Magazyniera papieru zatrudni **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu**. Zgłoszenia, ul. Grunwaldzka 19, pokój 13. K4956

3 starszych księgowych zatrudni zaraz **Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Stargardzie Szczecińskim**. Reflektujemy na sily wysokokwalifikowane, co najmniej ze średnim wykształceniem i 3-letnim stażem pracy w budownictwie. Dla zamieszkania w Stargardzie w Hotelu Robotniczym. Stółowa zapewniona. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy kierować SPBM Stargard Szczeciński, ul. Bogusława IV nr 15 — telefon 521. K4936

Operatorów i pomocników na spychacz „Stalnic”, koparkę „Waryński”, walce drogowe, kotły do gotowania asfaltu, samoladowarki na podwoziu „Mazur” — wymagane uprawnienia, tokarza-słuszarza lub tokarza-montera, monter-słuszarza ze znajomością prac kowalskich — przyjmie **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14**. Placę wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Osobiscie zgłaszać się w Referacie Spraw Osobowych pokój 22. K4934

JUŻ OD DNIA 1 LIPCA BR.

CYRK „ARENA“

Z MIĘDZYNARODOWYM PROGRAMEM W POZNANIU
tylko 14 dni

Kasa Cyrku czynna codziennie od godz. 10
plac przy ul. Kościuszki — Ratajczaka, tel. 25-25.
K4872

Praca

Ogrodnik pomocnik samotny potrzebny. Bukalski, Poznań, Armii Czerwonej 28. 32908g

Gospośia lub pomoc domowa na plebanie (miasteczko w Wielkopolsce) — potrzebna. Zgłoszenia: Poznańska 58a m. 4. 33044g

Tokarza przyjmie natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 32961g.

Malarze potrzebni. Marcin Stankowski, Engla 14 m. 8, godz. 16—17. 33171g

Fryzjerka potrzebna. Nie cała 14. 33128g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą, Adela Szczurkówna Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 32228g

Rutynowany wykładowca matematyki przygotowuje do egzaminów i poprawek. Głogowska 78 m. 11 2 x dziennie, poniedziałek, wtorek, środa. 33016g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek w dużym wyborze polecenia Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 30502g

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starca szybko Autometal Poznań, Miła 17. 30528g

Sprzedam maszynę stolarską, łańcuszek łapicera, sprężyny stożkowe, drut 3 mm, drut piaski, R. Hedziński, Ostrow Wlkp., Rynek 33. 12803p

Spiesznie sprzedam silnik do mielenia na rope „Deutz” 12 KM, S-60 jak nowy. Poznań, Główna 50 m. 5, tel. 508-42. 32771g

Sprzedam biurko (orzech) Praczyk, Poznań — Górczyn, Albańska 20. 32865g

Okazyjnie sprzedam rynnę, rury dachowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32442g.

Samochód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie — spiesznie sprzedam. Trybunalska 28, tel. 654-30. 32931g

Sprzedam tanio motocykl Zündapp z przyczepą w dobrym stanie, Leszno. Poniatońskiego 9 m. 4, tel. 21—80. 32939g

PRZEDS. JAJCZARSKO - DROBIARSKIE

w POZNANIU, ul. Starołęcka 57

oferuje do sprzedaży

poniższe materiały w ramach upłynienia:

- 1) materiały pomocnicze jak: tarcze ściernie, gwintowniki, narzynki, fartuchy frontowe białe, brezentowe, rury wiertnicze;
- 2) części zapasowe sam. „Skoda” 706, „Ford”, „Mercedes - Diesel”.

Wymienione przedmioty można oglądać w

podległych wydziałach Przedsiębiorstwa. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Zaopatrzenia — Poznań, ul. Starołęcka 57, tel. 720-41 i 720-42. K4947

OGŁOSZENIA DROBNE

Dźwigary różnych długości, pozostałe z budowy, sprzedam Dąbrowskiego 179, tel. 86-88. 33075g

Sprzedam motocykl WFM nowy, ul. Brzeska 5 m. 2 (Osiedle Warszawskie). 32989g

Garaż blaszany nowy samonachodowy — sprzedam. Mosina, Waryńskiego 3, Nowe Krosno. 32989g

Łódź z żagle 10 m² — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33002g.

Oczyszczarka aluzackiego miedzi i 2-letniego czujnego, bardzo ostrego, czyści rasy, sprzedam. Nitka, Poznań — Chartowo, Rekinia 10, tel. 703-41. 33003g

Kaczki rasy „Pekin” hodowane 6-tygodniowe i tuczone, każda ilość sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33005g.

Belki DMS na domki, pułki Alfa, nadproża, kręgi, rury kanalizacyjne Ø 15 cm, gzymsy, płyty chodnikowe, krawężniki, pojęcia Wytwórnia — Dąbrowskiego 197. 33011g

Sprzedam okazjnie skuter „Peugeot”. Sierakowska 3 (przy Ostroroga). 33023g

Powózka kryta — karéta, szory wyjazdowe sprzedam. Poznań — Zegrze, Ostrowska 138. 33028g

Snopowiazalkę traktorową „Lanz” sprzedam. Poznań — Zegrze, Ostrowska 147. 33028g

Dźwigary budowlane, szyny waskotorowe, grzejniki centralnego ogrzewania — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33032g.

Warsztat wulkanizacyjny tanio sprzedam. Poznań, Rynek Środecki, ul. Katarzynki 8. 33037g

Sprzedam nowy motorower „Simson”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33045g.

Motocykl „Junak” 18.000 zł, „Skoda 1102” po kapitalnym remoncie — sprzedam. Grobla 1b m. 7, godz. 17—20. 33048g

Sprzedam kajak 2-osobowy turystyczny z nowym silnikiem zagranicznym oraz wózek dziecięcy spacerowy. Poznań, Traugutta 30 m. 7, tel. 833-15, od godz. 16. 33033g

Lokale

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnię średnią, łazienkę, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33145g.

Kupię wyłączone pokój z kuchnią, gotowe lub do remontu, względnie poddasze na zabudowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32955g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, ul. Bydgoska oraz 1/2 pokoju, wspólną kuchnię — Jeżyce, zamienię na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32955g.

Gabinet dentystyczny z dobrej zaprawdzonej praktyki, urządzeniem technicznym w mieście pow. wey poznańskiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32942g.

Pokoju umeblowanego lub pustego z urządzeniem do prania — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32908g.

Pokoju z kuchnią zamienię na sklep. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32969g.

Pracująca poszukuje pokoju od 15 sierpnia w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32975g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne na 2 razy pokój z kuchnią lub jeden większy pokój samodzielny. Kolejowa 43, m. 20. 32976g

Zamienię pokój z balkonem na Jeżycach z wspólną kuchnią, na 2 pokoje, względnie 1 1/2. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32983g.

ZŁOM KSZTAŁTEK KRZEMIONKOWYCH

SPRZEDA

Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni w Warszawie

ul. Krucza 6/14 — tel. 882-41, wewn. 24

Złom ten może być użyty dla celów budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Cena — 170 zł za 1 tonę wg Cennika Materiałów Ogniotrwałych nr 25-Z/60. Złom ten można obejrzeć po uprzednim osobistym porozumieniu się z Przedsiębiorstwem Budowy Gazowni Warszawa, ul. Krucza 6/14, tel. 882-41, wewn. 24, względnie w Oddziałach Przedsiębiorstwa Budowy Gazowni z siedzibą:

POZNAŃ, ulica Grobla nr 15 — tel. nr 507-45
KRAKÓW, ulica Gazowa nr 9 — tel. nr 259-26
WROCŁAW, ulica Złotostocka nr 24 — tel. nr 658-43
SZCZECIN, Tama Pomorzńska 26 — tel. nr 548-77
GDAŃSK, ulica Wałowa nr 18 — tel. nr 518-87

K4825

Nieruchomości

Lokalu na pracownię krajecką, może być pólsterena, w dzielnicy Łazarz poszukuję. Małeczki-go 19 m. 9. 32995g

Poszukuję lokalu nandlowego w centrum. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33016g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na rok, da gwarancję, zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33009g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33012g.

Zamienię 3 duże pokoje z przynależnościami Łazarz na 2 pokoje samodzielne, komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33019g.

Miła, wykształcona pani szuka spiesznie poszukiwuje pokoju od lipca lub września, na okres 1—2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33041g.

Magister muzykolog poszukuje dużego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33047g.

Spiesznie kupię stych na urządzenie mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33049g.

Kawaler pracujący poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33051g.

3 1/2-pokojowe samodzielne, centrum — zamienię na większe. Chętnie peryteria. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33056g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią 1 i 1 pokój z kuchnią na 3-pokojowe do 11 p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33058g.

Kupię mieszkanie, pokój z kuchnią, łazienką, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33078g.

Sprzedam 1/4 domu z mieszkaniem nowoczesnym, słonecznym (110 m²) z garażem w domu czteropiętrowym, wyłączone, w centrum, blisko Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32952g.

Śródmieście Wągrowca parcie budowlana 460 m² korzystnie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32959g.

Zamienię przy Poznaniu domek jednorodzinny surowym stanie i mieszkanie komfort wyłączone w Poznaniu, na domek jednorodzinny powiatowym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32965g.

Parcelę zatwierdzoną na domek jednorodzinny, punkt handlowy, przy przystanku tramwajowym sprzedam. Informacja: Grunwaldzka 18 m. 3a. 32970g

Sprzedam w Środzie pole w w. willi, ogrodem, mieszkanie 2 pokoje kuchnią wygodną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32986g.

Okazyjnie sprzedam dom 20-izbowy w tym 2 sklepy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33010g.

Różne

Przewozy od 10 ton złeże na przyjmuję tel. 96-22. 33032g

Dywany, kilimy, naprawy. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91 w podwórzu. 32735g

Spychaczem różne roboty ziemne wykonuję. Informacje tel. 437-13. 32978g

Spycharkę na chodzie (z powodu choroby) spiesznie wydzierżawię, ewentualnie przyjmę wspólnika, lub korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32982g.

Prace murarskie przyjmuję po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla 33050g.

Dnia 29. VI. 1961 r. zmarł w Poznaniu nasz kolega w wieku 84 lat, śp.

Józef Łukomski

W Zmarłym pszczelarstwo wielkopolskie traci wybitnie zasłużonego publicystę — nauczyciela — pszczelarza, który już od 1908 roku przedstawiał gospodarce państwowej na postępową przez właściwą organizację i hodowlę; wychował liczne zastępy młodszych i starszych miłośników pszczół.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK PSZCZELARZY
W POZNANIU

33167g



Dnia 30 czerwca 1961 r. zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

Pelagia Jabłońska

Z DOMU GAWŁAK

współuczestniczka Wrzesińskiego Strajku Szkolnego 1901 r., odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za długoletnie pożyte w związku małżeńskim. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 lipca br. o godz. 10.30 z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

33210g



W dniu 28 czerwca 1961 r. zmarła, po dłuższej ciężkiej chorobie, moja najukochansza żona, nasza najlepsza matucha, ukochana teściowa i najdroższa babunia, śp.

Zofia Fellmann

z domu Jerzyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca 1961 r. o godz. 18 z kaplicy Szpitala Powiatowego w Kościanie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAZ, SYNOWIE Z ŻONAMI ORAZ WNUCZKI

Kościan, Poznań, Warszawa.

33169g

W dniu 30 czerwca 1961 r. zmarł długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Henryk Dimke

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA — P.O.P. — DYREKCJA
Rejonu Przemysłu Leśnego w Poznaniu

K4955



Dnia 29 czerwca 1961 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek, brat, zięć i szwagier, śp.

Antoni Tatarski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2. VII. 1961 r. z domu żałoby (Marianowo) o godz. 18.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Tarnowo Podgórne, pow. Poznań.



Dnia 30 czerwca 1961 r. zasnął w Bogu mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż ukochany tatus, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 45, śp.

Henryk Dimke

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lipca 1961 r. o godz. 16 w Bojanowie, pow. Rawicz.

W głębokim smutku pogrążona

strapiiona ŻONA, DZIECI I RODZINA

Bojanowo, Rynek 1.

Lipiec	Imieniny
1	Haliny, Mariana
sobota	Słońce: wsch.: g. 3.33 zach.: g. 20.19

Teatry

OPERETKA — g. 19 „Sylva” (koniec ok. g. 22)

MARCINEK — g. 16.30 „Kozłanka” (koniec ok. g. 18.30)

POZOSTALE TEATRY — nieczynne.

kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Staba pieć” (franc., 18 l.)

BALTYK — g. 11, 15.30, 18, 20.30 „Siomany wdowiec” (USA, 18 l.)

CZTERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobiety czekają” (szwedzki, 18 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „15.10: Do Yumy” (USA, 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Słońce świeci dla wszystkich” (radz., 14 l.); g. 18, 20.15 „Nieznany zdrajca” (franc., 18 l.)

HUTNIK — g. 16.45 19 „Aktorka księcia pana” (radz., 16 l.)

MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Rzeźczywistość” (polski, 16 lat)

MINIATURKA — godz. 18, 20.15 „Romeo, Julia i ciemność” (CSRS, 12 l.)

MUZA — godz. 14 „Kopciuszek” (Cinderella); g. 16, 18, 20 „Słońce wschodzi nad Bengalem” (pakietański, 14 l.)

OSIEDLE — g. 17.30, 20 „Normandia, Niemien” (radz.-franc., 12 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Tajemnicza szczyf” (rum., 16 l.)

PIAST — nieczynne

RIALTO — g. 16.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Czarna Carmen” (USA, 18 lat)

SCALA — g. 16 „Czas przeszedł” (pol., 16 l.); g. 18, 20 „W rytmie rock and rolla” (ang., 16 l.)

TECZA — g. 18 i 20.15 „Meksyk w ogniu” (meks. od 16)

WARTA — godz. 15, 17.30, 20 „Śmierć na klęczkach” (franc., 16 l.)

WOJSKOWE — remont

WCZASOWICZ — godz. 20.15 „Płate koło u wozu” (CSRS, 16 l.)

FOTOPLASTIKON — godz. od 10 do 21 „Wenecja”

CYRK „ARENA” — ul. Ratajczaka — godz. 19.15.

Radio

PROGRAM I

7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 8.45 — Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”; 9 — Aud. dla dzieci; 9.20 — Koncert ork. PR; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Muz. operowa; 10.50 — Fel. na tematy międz.; 11 — Książki w muzyce; 11.50 — Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Na swojską nutę”; 12.30 — „Różni kwadrans”; 12.45 — Pieśni kompozyt. polskich; 13 — Z cyklu: „Niezapomniane stronie”; 13.30 — Gra Polska Kapela; 14 — Ork. i zespoły rozr.; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Radio-Reklama; 15.20 — Sobotnie popołudnie; 16.05 — Przegląd i Poglądy; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — „O Kąjiku — majtku, solonych siedziach i milionerach”; 18.05 — „Górski sokół” — opow.; 18.25 — Dwie wiązanki fokstrotów; 18.40 — Muz. ludowa Kanady; 19 — „Zespół Dzieł wiatka”; 19.20 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Mel. tan.; 22.30 — Muz. tan.; 23.10 — Ułubieni piosenkarze;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

7 — Muzyka; 7.20 — Porady praktyczne; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 9 — Koncert muzyki klas.; 9.40 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 10 — Gitara i piosenka; 10.20 — Aud. akt.; 10.50 — Poranny koncert chopinowski; 11.20 — Pom. zespoły świetl.; 11.40 — Mel. z operetek J. Straussa; 12.15 — Probl. ekon. tygodnia; 12.25 — „Z nadmorskiej krainy”; 12.45 — Kurs jez. ros.; 13 — Zielone Zagłębie; 14 — Czego chętnie słuchamy; 14.35 — Radiowy bilans miesiąca; 15.05 — Zespół Przedsiębiorstwa Usług; 15.25 — Program radiowy i telewizyjny; 15.30 — Siu-chowisko dla dzieci; 16.05 — Koncert zyczeń; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia pt.; „W sobotnie popołudnie”; 17.45 — Sobotni dodatek Radio-Expressu; 18.25 — Aktualności; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — „Za Odry i Nysą”; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Aud. poetycka; 20.20 — Sprawozdanie z meczu piłk.; 20.50 — Mówi „Zielone Zagłębie”; 21.27 — Kronika sport.; 21.40 — Głos złotej trąbki; 22 — Koncert solistów; 22.30 — „Gawęda podjącego”; 23 — Muzyka tan.;

Wiadomości: 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

18.20—19.25 — Film fab., prod. jugosłowiański; „Podróż za ocean” — od lat 10 (lok.); 19.30—20 — Dzień

Komisja Handlu działa

Jak realizuje się postulaty wyborców?

Omówienie realizacji postulatów wysuniętych przez klientów handlu podczas kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, było jednym z tematów posiedzenia Komisji Handlu przy Radzie Narodowej m. Poznania.

Jak wynika z informacji uzyskanych od sekretarza Komisji Leona Chudzińskiego, przewodniczącego Komisji Ja-

Konkurs MDK

Komitet Organizacyjny Wielkiego Konkursu Młodzieżowego „Baw się bawimy innych”, którego sekretariat mieści się w MDK ul. Stalingradzka 30 informuje, że naszym pośrednictwem, że przyjmuje nadal zgłoszenia do konkursu.

Do konkursu może zgłosić się ten, który lubi i umie przewodzić grupie rówieśników, chce być kapitanem drużyny siatkówki, piłki ręcznej, nożnej lub innej potrafi zorganizować inne ciekawe gry i zabawy.

Konkurs trwa jeszcze przez lipiec i sierpień. Dla zwycięzców przewiduje się następujące nagrody: rower turystyczny, teczka skórzana, aparat fotograficzny, uczestnictwo bezpłatne w wycieczce do Warszawy oraz wiele innych ciekawych nagród.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat konkursu, który mieści się w Młodzieżowym Domu Kultury, ul. Stalingradzka 30, (na)

Możliwości szkolenia w rzemiośle

W jednej z sal Domu Rzemiosła (ul. Marchlewskiego) zorganizowano wystawę prac uczniów szkół. Głównym jej celem jest zapoznanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, z możliwościami szkolenia w rzemiośle i z dotychczasowym dorobkiem Izby Rzemieślniczej w tej dziedzinie. Jak wynika ze zgromadzonych na wystawie danych, wyuczenie zawodu w warsztatach rzemieślniczych nie naraża pobierających naukę na dodatkowe koszty. Uczniowie otrzymują bowiem podczas nauki wynagrodzenie, a po uzyskaniu dyplomu czeladnika mogą dalej pogłębiać swą wiedzę i awansować w zawodzie.

Mimo to ilość uczniów w pewnych zawodach maleje, co budzi niepokój, gdyż wiadomo że tylko znikomy procent szkolonych pozostaje później w rzemiośle indywidualnym, a przeważająca ich większość pracuje w przemyśle. Stąd też problem szkolenia w rzemiośle i podwyższenia ilości uczniów w warsztatach do około 90 tysięcy w 1965 roku, jest jednym z najważniejszych zadań są morządu rzemieślniczego.

Wspomniana wystawa czynna będzie do niedzieli włącznie w godz. od 10—18. (bl)

Nowa ofiara kąpieli

Tragicznie zakończyła się kąpiel dla 10-letniego Stasia Busza, zamieszkałego przy ul. Pstrowskiego 80. Wybrał się on wczoraj z 15-letnią siostrą Elżbietą do Debin i zajął kąpiel w Warcie płynąc na oponie. W pewnym momencie spadł z opony i nie umiejąc pływać zaczął tonąć. Na ratunek pospieszyła siostra, która również zaczęła tonąć. Krzyki Elżbiety usłyszał starszy sierżant MO — Bednarek który uratował dziewczynkę, nie wiedząc o tym że w nurkach Warty zginął jej brat. Prawda wyszła na jaw dopiero po ocuceniu Elżbiety. Złoty Stasia udało się wydobyć dzięki energicznemu poszukiwaniom Milicji Rzeczej i Straży Pożarnej. (t)

nik (W-wa); 20—20.05 — Telereklama (lok.); 20.05—22 — Film fabul., prod. USA: — „Cyrano de Bergerac” — od lat 12 (lok.); 22.15—22.20 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20—23 — Program rozrywkowy: „Raz, dwa, trzy” — pt.: „Dyktando na Zachód” (Warszawa).

Dyżurni pełnią

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurg — interna, ul. Garbary 17, tel. 540-04

A P T E K I:

Apteka Centralna nr 1 im. Łukaszczyka, ul. 23 Lutego 18; Apteka Wildecka nr 2 im. W. Strazewicza, ul. Dzierżyńskiego 14; Apteka Łazarska nr 10, ul. Głogowska 72; Apteka im. St. Stasica nr 17, ul. Dąbrowskiego 76; Apteka Grunwaldzka, ul. Ostrołęka 6; Apteka Śródecka nr 22, Rynek Śródecki 1; Apteka na Główny nr 23, ul. Główna 53.

na Brygiera i kierownika Wydziału Handlu Seweryna Zerkera, wiele z postulatów wyborców, dotyczących m. in. mankamentów w zaopatrzeniu na peryferiach Poznania, zostało już zrealizowanych.

Wydział Handlu podjął decyzję w sprawie lepszego zaopatrzenia sklepów na **Junikowie i Świerczewie**, przekształcenia sklepu PSS w okolicy Rynku Śródeckiego na nocny, uruchomienia specjalnych punktów z napojami chłodzącymi na Junikowie itp. **Postanowiono także przekształcić załady gastronomiczne na Malcie i Śródece na placówki kawiarniano-restauracyjne**, aby zmniejszyć w nich spożycie alkoholu, który był niejednokrotnie przyczyną chuligańskich awantur. Dążyć się będzie także do częstszego organizowania w tych lokalach różnych imprez kulturalnych i zwiększenia sprzedaży kawy i ciastek.

Wśród postulatów wyborców zanotowano również wniośki nierealne, lub takie, których zrealizowanie może nastąpić dopiero w późniejszym okresie. Do tych ostatnich należy m. in. uruchomienie kilku sklepów, restauracji i kawiarni w obrębie nowego osiedla przy pętli na Jeżykach a także dalszych sklepów na Winogradach i Naramowicach. Spełnienie tych prośb może nastąpić wówczas, gdy we wskazanych punktach wybuduje się więcej bloków zapewniających handlowi opłacalność.

Wydział Handlu nie załatwił wniosków zwiększenia przydziału opału, ponieważ są to sprawy wykraczające poza jego kompetencje. Tym niemniej istnieje możliwość zwiększenia opałowego zaopatrzenia nawet w ramach istniejących przepisów, gdyż rodziny mają prawo do 20 proc. dodatku

O kształcenie towaroznawców

Z inicjatywy kierownictwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu odbyła się w dniu 28 **konferencja**, na której poinformowano uczestników o możliwościach uczelni w zakresie kształcenia towaroznawców. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele partii i zainteresowanych instytucji.

Podstawę do dyskusji stanowiła informacja prodziekana wydziału handlowo-towaroznawczego prof. **Aleksandra Lempki**. Stwierdzono, że dotychczas nie było współpracy między WSE a wydziałami handlu rad narodowych. Handel nie korzystał także z doświadczeń uczelni. Dyskusja skupiała się na programie studiów, na pomocy uczelni w do kształceniu kadr handlowych już pracujących, na właściwym rozmieszczeniu absolwentów samodzielnego kierunku towaroznawstwa. Ustalono, że na następnej konferencji omówi się już konkretne plany działania. (jk)



węgla po wybraniu pełnego przydziału a także ubiegania się w DRN o przydział dodatkowy o ile mieszkanie jest wilgotne, zimne itp. Ogólna sytuacja opałowa w Poznaniu nie jest jednak zła. Świadczy o tym fakt że mieszkańcy nie wykupują około 25 proc. swoich przydziałów.

Z innych danych przytoczonych przez sekretarza Komisji wynika, że wszystkie realne postulaty wyborców zostaną w handlu wykorzystane co przyczyni się do lepszego zaopatrzenia konsumentów w różne artykuły. (bl)

W Zamku sala widowiskowa

W przyszłym roku Poznaniowi przybędzie jeszcze jedna duża sala widowiskowa. Prezydium RN. m. Poznania postanowiło odbudować wreszcie salę (tzw. tronową) w Zamku. **Prace rozpoczyna się w tym roku, a zakończenie ich ma nastąpić w drugiej połowie 1962 r.**

Niedawno powołano specjalną komisję, która zajęła się szczegółową analizą istniejącej dokumentacji. Chodzi bowiem o to, by na odbudowę sali wydatkować jak najmniej pieniędzy.

Dzięki odbudowie tej sali Poznań zyskałby wreszcie miejsce do urządzania koncertów, występów itp. Jak wiadomo — z braku innych — aula UAM spełnia dotychczas rolę — „sali do wszystkiego” (an)

Prosimy o wiącaj!

Takich tłumów, jak w miniony czwartek dawno już nie oglądaliśmy w Parku Kasprzaka. **Ściągnęła je tam impreza rozrywkowa, którą z okazji „Dni Morza” zorganizowało Polskie Radio. Bez mała 10 tysięcy widzów huczyniły oklaskami nagradzało każdy punkt naprawdę atrakcyjnego programu. Nic dziwnego, znani z radia wykonawcy grali i śpiewali przeciw ulubione melodii i piosenki. Na estradzie parkowej muszli zaprezentowała swój repertuar Poznańska Piętnastka Radiowa pod dyktando Zygmunta Malika wraz z solistami: Wiesławą Drojecką (piosenki), Januszem Hojanem — (trąbka), Jerzym Milianem (wibrafon) i Janem Ptaszynem Wróblewskim (saksofon). Bardzo podobali się też występy pary popularnych artystów Operetki — Jadwigi Kurzewskiej i Jerzego Golferta, którym akompaniował Kazimierz Renz oraz chóru „Arion”. Koncert prowadził i uroczaił dowcipami Stanisław Struga-rek.**

Jeszcze w czasie trwania koncertu wiele osób spośród publiczności zwracało się do organizatorów aby podobne imprezy urządziło Polskie Radio częściej, i to właśnie w Parku Kasprzaka. Przedstawiciele Rozgłośni przyrzekli, że uczynią wszystko aby spełnić te życzenia.

Kto wie, może doczekamy się stałych na dobrym poziomie stojących imprez? (mi)

Fot. — K. Przechodźki

Akcja: „Tramping 1961”

Zwiedzamy kraj autobusami PKS

Po tradycyjnym już i popularnym autostopie przyszła kolej na nową akcję, mającą na celu umożliwienie poznawania kraju młodzieży i dorosłym. Chodzi o akcję „Tramping 1961”. Rzecz polega na możliwości przejechania sporej setki kilometrów, na dowolnie obranej trasie, autobusami Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Z dniem 1 lipca br. poszczególne oddziały PTT-K — w Poznaniu Oddział Miejski przy St. Rynku oraz Oddział HCP, ul. Dzierżyńskiego — przystąpią do sprzedawania biletów, upoważniających turystów do korzystania z linii autobusowych PKS. Bilet taki można kupić na okres dwu lub czterech tygodni, płaćąc za niego odpowiednią kwotę. Uprzednio należy jednak wybrać trasę przejazdu, region, który zamierza się zwiedzić. Bilet mogą nabywać osoby, które ukończyły 18 rok życia. Młodzi powinni podróżować pod opieką dorosłych.

Do wykupienia biletu jazdy konieczne jest wypełnienie odpowiedniego kuponu. Można go otrzymać w każdej placówce PTTK, sprzedającej legitymacje biletowe na linie PKS. Wypełniony kupon musi także potwierdzić jakakolwiek komórka jednej z wymienionych organizacji: związku zawodowego, PTTK, ZMS, ZMW lub ZSP. Przy wykupie biletu na leży okazać dowód osobisty oraz dostarczyć zdjęcie, które PTTK wkleja do legitymacji uczestnika akcji „Tramping-1961”.

Wykupione „prawo jazdy” ważne jest na dowolną ilość przejazdów i tras w okresie, na który bilet został sprzedany. Uczestnika „Trampingu” nie zabiorą jedynie autobusy pociągowe PKS, ani te, które służą do przewozu pracowników. Ważne jest także i to, że w miejscowościach, w których znajdują się kasy biletowe PKS lub „Orbisu”, można sobie rezerwować miejsca w autobusach na określone dni i trasy.

Uczestnicy „Trampingu” zobowiązani są także do udziału w specjalnej ankiecie. Chodzi bowiem o to, by na koniec sezonu zebrać opinie o tej akcji. Z opinii uczestników organizatorzy orientują się, czy i w jakim zakresie rozszerzyć akcję w następnych latach, czy też o tym, że akcja nie zdała egzaminu. Ze swej strony życzymy jej powodzenia. (c)

„Głos” dziękuje

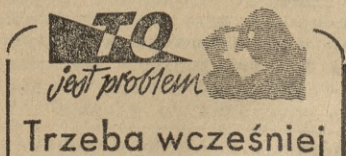
Tuż przed likwidacją minio nych Targów Poznańskich, kierownictwo pawilonu Izraela przekazało naszej redakcji pół worka fistaszków i dekoracyjne kwiaty.

Zadecydowaliśmy przekazać zieleni i fistaszki Przed-szkole Pocztców.

W imieniu dzieci — dziękujemy. (i)

INFORMUJEMY

Ośrodek Kursów Języków Zw. Nauczycielstwa Polskiego (plac Wolności 5) przyjmuje zapisy na kurs j. angielskiego, niemieckiego itp. dla początkujących i zaawansowanych w okresie wakacji letnich (lipiec i sierpień). Zajęcia odbędą się w godzinach rannych lub wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Kursów Języków Obcych ZNP w godz. 11—16.



Trzeba wcześniej

Mamy za sobą kolejną imprezę handlową o znaczeniu międzynarodowym — XXX MTP. Pustoszeją już tereny targowe, z których wywozi się eksponaty, pusika zapana-wała już także na ulicach miasta, z których zniknęły liczne w dniach targowych zagraniczne samochody, bądź też przepelnione wycieczkowcami autobusy. Pozornie wydawałoby się, że można przeleć nad kolejnymi targami posia-wić kropkę. Do następnych — rok czasu.

Takie właśnie rozumowanie jest błędne. Jego skutki obserwowaliśmy właśnie w tym roku.

Przed Targami wiele mówiono o konieczności przygotowania miasta na ten okres. Brano pod uwagę zarówno konieczność usprawnienia gastronomii, uwzględniano możliwości zwiększenia frekwencji kupujących w sklepach, ustalano plany upiększenia samego Poznania. O wszystkich tych elementach dyskutowano, ale — niestety — pozostały one nieco w sferze teorii.

Okazało się bowiem — na kilka dni przed samą imprezą, — że nie wszystko będzie zapiekie na przyszłowiowy ostatni guzik. Targi zostały otwarte, ale w mieście nie zakończono zaplanowanego makijażu. Jeszcze w kilka dni po pierwszej niedzieli targowej montowano efektowne uliczne lampiony z emblematami MTP, zakładano jakieś lampki, a po-łężne ruszowanie z rur stalowych na placu przed kinem „Baltyk” stanoło właściwie prawie przed zamknięciem Targów. Na kilka dni przed 11 czerwca nie wiadzianno, czy na termin ruszy obracający się neon targowy na wieży przy ul. Świerczewskiego, nie znany był dzień ukończenia prac przy przebudowie fontanny przed Operą lub montażu efektownej rakiety — symbolu na pl. Wolności.

Owa cytowana wyżej niepewność wynikała z tego, że szereg prac podjęto zbyt późno, że nazbyt opieszale wydawano niektóre decyzje, wychodząc z założenia — „Targi jeszcze daleko, jakoś zdążymy”. A tymczasem impreza zbliżała się nader szybko i wówczas nie starczyło już sił na dokonywanie szeregu zamierzonych posunięć. Oto skutki tego, że na Targi czekamy zawsze cały rok, że przez niemal 12 okrągłych miesięcy nie myśli się o nich, że wykonawcy szeregu zleceń stosują zasadę — zdają na targach, zdajemy i my. Jeśli zaś do tego wszystkiego dodamy, że znów niezbyt zdała egzamin gastronomia, że w wielu sklepach i placówkach zarządzi-no remont lub remanent własnie tuż przed targami — trzeba z tych wszystkich faktów wyciągnąć wniosek o konieczności innego zorganizowania przygotowań.

Może tu ktoś powiedzieć, że to nic złego jeśli woda z fontanny popłynęła o kilka dni później, lub później zapalono któryś z nowych neonów. Może i nic z tego, ale widocznie ów ktoś zapomina o dodatkowych kosztach i konieczności zwiększenia liczby rąk do danej pracy, co spowodowane jest właśnie opóźnieniami. Zrywmy nigdy nie były uważane za coś ekonomicznego. Ten pewnik dotyczy nie tylko przemysłu. Obowiązuje również w dziedzinie przygotowań do wielkich imprez, także do MTP. O tych XXXI powinno się myśleć już dziś.

OBSERWATOR